Dzisiejszy numer zawiera 10. stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 136. Lwów, Środa 16. Czerwca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13. Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. 153.215.

Karykatura i - życie.

(Od naszego warsz. korespondenta).

Warszawa, 14 czerwca.

Niektórzy nasi „pryncypjalni" politycy zdają się zupełnie zapominać, że jedynym bezpośrednim powodem wystąpienia Marszałka Piłsudskiego przed miesiącem był **rozkład**, mający swe **źródło w kryzysie parlamentaryzmu**, który u nas zwłaszcza został wynaturzony do ostatnich granic. Pytają więc, udając naiwnych: jakoż chcecie rządzić bez kontroli parlamentu, przy złej, złośliwej biurokracji?

Błąd tkwi w sformułowaniu problematu. Obecnie **chodzi nie o formę kontroli** — przyznajemy doniosłą — ale o **sposób, o metodę zorganizowania władzy państwowej w Polsce.** — Gdy się na plan pierwszy wysuwa zagadnienie kontroli parlamentu nad rządem, to tem samem usiłuje się rzecz doniosłą skierować na ślepy tor. Mieliśmy bowiem dotychczas bardzo wszechstronną kontrolę parlamentu nad rządem. Co więcej — byliśmy klasycznym krajem wywierania decydującego wpływu przez parlament na sposób rządzenia. Dochodziło to do absurdu niemal. **Komisje sejmowe narzucały rządowi linję postępowania**, co przecież w żadnym kraju do uprawnień parlamentu nie należy. Nie koniec na tem. **Sejm nasz uchwalał votum nieufności ministrom**, którzy byli delegowani przez rząd do pertraktacji z obcemi rządami — gdy taki minister znajdował się w podróży zagranicę.

Pomijam przy tem rozwydrzenie w dziedzinie interwencji poselskich, które stały się istną plagą dla administracji w Polsce.

Więc, nie o kontrolę parlamentu nad rządem — w zasadzie słuszną — chodzi w obecnej chwili. **Chodzi** — powtarzamy — **o stworzenie takiego systemu rządów, przy którym kraj może się rozwijać, a naród działalność rządu kontrolować.**

Ku temu systemowi zdaje się zmierzać w swych planach **rząd Prezydenta Mościckiego.** Nie wiemy jeszcze, jak prof. Bartel sformułuje swój program. **Skąpe i ubogie są informacje, które o zamiarach rządu przenikają do opinji publicznej.** Może rząd jest usprawiedliwiony tem, że **właśnie jest obecnie w trakcie opracowywania swego programu**, który jest sam w sobie problematem najdonioślejszym, a łączy się jeszcze ze sprawą zmiany naszej ustawy zasadniczej. **Można więc narazie tylko teoretycznie rozważać to zagadnienie.** Trzeba stwierdzić, że **niema u nas zdecydowanego prądu antyparlamentarnego.** Rząd, o ile nam wiadomo, nie zalicza do swego programu działania — walki z instytucją parlamentaryzmu. Chce tylko, **aby słuszna i nie do zastąpienia instytucja przedstawicielstwa narodowego nie doprowadzała nadal — jak się to dotychczas działo — do absurdu samego pojęcia rządów demokratycznych**, aby Państwa nie rozsadzała. Chodzi o **lepszy parlament** — o Sejm który demagogję zastąpi pracą, który nie będzie kulą u nogi Państwa. **Kto teraz, po upływie miesiąca od wypadków warszawskich, staje w obronie naszego dotychczasowego systemu parlamentarnego, czyni to raczej w obronie formułki partyjnej**, niż dobrze pojętego, powszechnego interesu państwowego. Powrót do stosunków, które wyłoniły ostatni rząd parlamentarny, byłby nieszczęściem i ostatecznem pogrążeniem idei parlamentarnej. **Nie można z karykatury robić bożka.**

Teraz chodzi więc w pierwszym rzędzie o posłuch dla realnej siły w narodzie, o posłuch dla rządu, który opiera się na zaufaniu Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Ten **rząd napewno okaże się bardzo elastyczny w dalszym doborze ludzi.** — Premjer Bartel powiedział to już przed kilku dniami. Błędy i przeoczenia, popełnione przy formowaniu listy gabinetu, będą w niedalekiej przyszłości naprawione.

Tylko na **tej płaszczyźnie można obecnie**, po bolesnych doświadczeniach, rozpatrywać kwestję naprawy **władzy państwowej.** Wszelkie próby skierowania sprawy w łożysko wyłącznie sejmowe, są z góry skazane na niepowodzenie.

Wręb.

—oo—

Projekt zmiany konstytucji

znajdzie się na posiedzeniu Sejmu dnia 22 bm. Rząd nie zamierza zmienić ordynacji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 czerwca.

Premjer **Bartel** i minister sprawiedliwości **Makowski** złożyli dziś wizytę Marszałkowi Sejmu p. **Ratajowi** i odbyli konferencję w sprawie najbliższych prac Sejmu. Zgodzono się, że **najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia 22 b. m. popołud.** W środę odbędzie się **posiedzenie Rady Ministrów**, poczem rząd **wniesie do laski marszałkowskiej prowizorjum budżetowe na mies. lipiec, sierpień i wrzesień oraz projekt zmiany konstytucji.**

Po tej konferencji, p. Rataj **rozpoczął rozmowy z przedstawicielami klubów pos. Głąbińskim i Seydą, Czerniewskim** (Chadecja), **Markiem, Daszyńskim i Niedziałkowskim.** P. Rataj oświadczył wobec pos. Głąbińskiego i Seydy, że rządowy projekt zmiany konstytucji zdąża do rozszerzenia władzy Prezydenta Rzplitej w kierunku **rozwiązywania Sejmu na podstawie jednomyślnej uchwały Rady Min.** o ile przedtem Sejm nie uchwali rządowi votum nieufności, dalej projekt przewiduje **ustalenie terminu dla załatwienia budżetu na 4 miesiące, prawo veta Prezydenta Rzplitej** przeciw ustawie uchwalonej przez Sejm i odesłania tej ustawy z powrotem do Sejmu, przyczem Sejm zdecydowaną większością wszystkich posłów zadecyduje o dalszych losach przedłożonej ustawy. Prezydent Rzplitej ma posiadać **prawo dekretowania ustaw** w okresie między kadencjami ciał ustawodawczych **a nawet podczas ferji.**

Rząd nie zamierza dokonać zmian w ordynacji wyborczej.

Pos. Głąbiński i Seyda oświadczyli w imieniu Z. L. N., że między zmianą konstytucji w tym duchu a zmianą ordynacji wyborczej istnieje iunctim i Z. L. N. będzie wtedy głosować za zmianą konstytucji, gdy będzie mieć pewność, że w Polsce **zawsze u steru będzie rząd większości polskiej.**

—oo—

Do 15 lipca Sejm załatwi projekt zmiany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 czerwca.

Premier Bartel opuściwszy gabinet Marsz. Rataja oświadczył, że **w ciągu dwóch dni prześle projekt zmiany konstytucji do Sejmu.** Projekt ten wygotowany już w całości będzie jeszcze przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Rady Ministrów w środę.

Premier Bartel podkreślił, że **jest przeciwnikiem rozwiązania Sejmu**, czego domagają się uchwały trzech stronnictw polskiej lewicy. P. premier wyraził przekonanie, **że do 15 lipca b. r. zmiana konstytucji będzie uchwalona przez ciała ustawodawcze.**

Pomnik marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespond.).

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 14 czerwca.

Stowarzyszenie Domów Ludowych **w Warszawie**, które przystępuje do budowy własnej siedziby, zapowiada uroczystość **odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego.** — Pomnik wykonany jest **z bronzu** i pochodzi z pod dłuta art. rzeźbiarki Olgi **Niewskiej.**

—oo—

Premjer Bartel wystąpił z klubu Pracy.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 czerwca.

P. prezes Rady Ministrów i min. kolei **p. Bartel** wystosował dziś do prezydjum Klubu Pracy pismo, w którem donosi, że **pragnąc zachować jaknajwiększą swobodę działania i wolną rękę zgłasza wystąpienie z Klubu Pracy.**

—oo—

Inwestycja kapitału obcego w Polsce.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 14 czerwca.

Korespondent Wasz dowiaduje się że są już na ukończeniu rokowania mające umożliwić powstanie w **Gdańsku Banku Szwajcarsko-Szwedzko-Polskiego**, którego zadaniem będzie głównie **inwestycja kapitałów zagranicznych w Polsce**, przy udziale Banku Gospodarstwa Krajowego, z przewagą jednakże kapitału obcego.

Notowania giełdowe.

Dolary w obrotach prywatnych w Warszawie 10.18 zł.

Dolary w obrotach prywatnych w Krakowie 10.15 10.18 zł.

Dolary w obrotach prywatnych we Lwowie 10.18 zł.

Dolary na giełdzie urzędowej: 10.00; 10.02; 9.98.

Tendencja utrzymana.

Pogiełda warszawska. Warszawa 9.00; Londyn 4.86 5/8; Paryż 2.92 1/4; Wiedeń 14 1/8; Praga 2.96 1/4; Włochy 3.62 1/2; Belgja 2.99; Budapeszt 0.14 1/8; Szwajcarja 19.36; Sofja 0.72; Holandja 40.17; Oslo 22.27; Kopenhaga 26.54; Sztokholm 26.77; Bukareszt 0.42 1/4; Berlin 23.81; Belgrad 1.76 1/2.

Giełda zurychska. N. Jork 5.16 3/4 Londyn 25.14 3/4; Paryż 14.75; Wiedeń 72.93 3/4; Praga 15.31; Włochy 18.60; Belgja 15.05; Budapeszt 0.72.20; Sofja 3.75; Holandja 207.55; Oslo 114.55; Kopenhaga 137.00; Sztokholm 138.30; Hiszpanja 80.95 1/4; Bukareszt 2.17 3/4; Berlin 122.95; Belgrad 9.11 1/4.

—oo—

Prof. Wł. L. Jaworski o Radzie Stanu.

Lwów, 15 czerwca.

Krakowski „Czas" zamieszcza wywiad z prof. Władysławem Leopoldem **Jaworskim** w sprawie aktualnego obecnie **projektu powołania Rady Stanu.**

Jak wiadomo od prof. **Jaworskiego** wyszedł projekt powołania do życia Rady Stanu, tem ciekawszy więc jest jego pogląd na **cele i zadania** tej instytucji.

Najważniejszą rzeczą — mówi prof. **Jaworski**, jest utrzymanie **ciągłości i jednolitości w naszych pracach legislacyjnych.** Wobec tak częstych zmian rządów u nas, każdy niemal rząd zaczyna na nowo, jak gdyby sprawy **nie miały żadnej** przeszłości.

Musi więc istnieć **instytucja stała, trwała, która** ułoży **program** wszystkich naszych **prac legislacyjnych** i będzie dbała o jego urzeczywistnienie, a czuwać będzie przedewszystkiem, **aby w produktach legislacyjnych nie było sprzeczności,** dbać będzie o stworzenie tradycji, zapobiegnie marnotrawieniu czasu na ciągłe zaczynanie od początku.

Czynność Rady Stanu powinna być mojem zdaniem **opinjodawczą i projektodawczą.** To znaczy: **Rada Stanu zobowiązana będzie wydać opinję z punktu widzenia prawniczego** o zredagowanych i przesłanych jej przez Rząd projektach ustaw i rozporządzeń. Oprócz tego jednak może **sama** wypracowywać **projekty** i to albo na wezwanie Rządu w sprawach, które jej Rząd wskaże, **albo też może z własnej inicjatywy** wypracować projekty i przesyłać je rządowi, który oczywiście będzie miał prawo wobec nich zająć stanowisko. Tutaj właśnie okazuje się potrzeba stworzenia programu całokształtu prasy legislacyjnej. **Jest to rzeczą nieodzowną.**

Wobec ogromu zadań, **organizacja Rady Stanu** powinna być bardzo troskliwie przemyślana.

Liczbę członków określiłbym na **czterdziestu** — plus **prezydent i dwóch wiceprezydentów.** Do Rady Stanu **mógłby należeć tylko ten, kto nie jest posłem, ani senatorem.** Nie byłyby to posady, a członkowie pobieraliby tylko koszta podróży i diety. **Wszyscy powinni być nominowani przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rządu.**

Powodzenie prac Rady Stanu uzależnia prof. Jaworski od trzech **warunków:**

1-o aby jej nikt nie przeszkadzał, 2-o aby jej nikt nie straszył i 3-o aby nauczono się cenić prawników i pracę prawniczą.

Prawnicy tem się różnią od panów od miecza, pługa, no i od panów od głosowania w Sejmie, że **pragną wszystko przemyśleć** do końca i taką ułożyć formułę, **któraby rozwiązywała wszystkie ewentualności. Tego panowie od ryzyka** i od „jakoś to będzie" **nie lubią.** Tym czasem każdy krok niemal w naszem życiu publicznem powinien nas pouczyć, **jakie szkody przynosi zła robota prawnicza.** Iluż byśmy niepowodzeń uniknęli, gdyby t. zw. **mała konstytucja**, a potem **konstytucja marcowa była dobrze prawniczo napisana".**

Konstytucję winni dać prawnicy, budować dom wedle niej **będą technicy,** którzy dziś nami rządzą, a **społeczeństwo** winno dom ten szanować **i konserwować** — zakończył prof. **Jaworski.**

———xo ox———

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

toczą się w tempie szybszem.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, 12 czerwca.

Od dnia 20 maja b. r., toczą się ponownie podjęte rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Tematem dyskusji są obecnie skonkretyzowane **żądania zniżki taryfowej;** zestawienie żądań tych zniżek zakomunikowały sobie, jak wiadomo, obie delegacje w swoim czasie.

Obradom, prowadzonym w komisjach, **bez udziału pełnomocników,** przewodniczą na zmianę ze strony niemieckiej: dyrektor ministerjalny **Ernst,** z naszej strony — radca handlowy **Sokołowski.**

Zaraz na wstępie, ustaliły obie delegacje zasadę, że zastrzegają sobie **prawo odwołania,** względnie **zmiany przyznanych** drugiej stronie już **ustępstw,** na wypadek, gdyby zadaniem ich ustępstwa, przyznane przez kontrahenta nie stanowiły odpowiedniego ekwiwalentu.

Jeszcze przed rozpoczęciem rokowań, dawała niemiecka prasa fachowa **wyraz nadziei, że rokowania potoczą się w tempie szybkiem** i że prawdopodobnie dadzą one wynik konkretny. Dotychczasowy przebieg prac Komisji celnej, wydaje się być potwierdzeniem tych enuncjacji prasowych.

Niemniej jednak, dopiero wówczas będziemy mogli zorjentować się co do zamiarów niemieckich, jeżeli rozpocznie się **dyskusja na temat zniżki celnej** dla naszych ziemiopłodów, **względnie na temat eksportu naszego bydła rogatego,** świń i mięsa.

Dotychczas rozpatrywano następujące kwestje:

(Co do żądań polskich) — zniżki na drzewo ciosane, drzewo tarte, podkłady kolejowe, wyroby kołodziejskie, klepki dębowe, wikliny, obrecze, węgiel drzewny, wełna drzewna, przemysł spożywczy, wyroby koszykarskie i drzewne;

(Co do żądań niemieckich) — pozycja a, b do 178 (taryfa polska) tektura, papier, 89 do 137 (taryfa polska), przemysł chemiczny 172 do 208 (taryfa polska), przemysł włókienniczy.

Rokowania mają przebieg spokojny i rzeczowy.

PODWYŻKA CEN WEGLA?!

Katowice. (Tel. wł.) Górnośląska konwencja węglowa, podwyższyć ma od 21 b. m. **na skutek podwyżki płac robotniczych, cenę węgla górnośląskiego o 17 i pół procent.**

———oo———

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 czerwca.

Dziś przybyli do Warszawy wojewodowie wołyński p. **Dębski** i nowogrodzki p. **Januszajtis,** którego **ustąpienie jest już zadecydowane.** Na stepcą jego ma być starosta w Łodzi p. **Remiszewski.** Wojewódzwo krakowskie obejmie prawdopodobnie p. **Ostrowski,** b. komisarz rządu w Krakowie a obecnie naczelnik wydziału w woj. krakowskiem.

———xo ox———

Ładne stosunki w monopolu zapałczanym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Spożywców poruszono m. i. sprawę gospodarki i stosunków **w wydzierżawionym monopolu zapałczanym.** Okazało się, że desygnowany z ramienia rządu do spółki dzierżawiącej monopol p. Kozłowski objął stanowisko **zastępcy dyrektora z płacą 1.500 dolarów miesięcznie.**

———xo ox———

Z prasy ruskiej.

„Panichida" za duszę Petlury, a polscy policjanci. Rozruchy ukraińsko-żydowskie w Paryżu. Piłsudski — królem polskim. Walka na kredyt.

Lwów, 15 czerwca.

„Diło" opisuje malowniczo **nabożeństwo żałobne,** jakie **w niedzielę odbyło się w cerkwi prawosławnej** we Lwowie za duszę zamordowanego **atamana Petlury.** Świątynię zalegały **tłumy ludzi,** które — jak pisze dziennik — przelewały się **aż na ul. Franciszkańską.** O godz. 12.45 zalało cerkiew morze światła, otwarły się „carskie wrota", a mnich Borys z Ławry Poczajowskiej w żałobnych szatach odprawił panichidę za „raba Bożoho Symona", nie w języku liturgicznym, ale **w żywej mowie ukraińskiej.** „Diło" dodaje, że uczestnicy nabożeństwa po wyjściu z cerkwi spotkali się z **marsowemi, wyzywającemi postaciami polskich policjantów,** robiąc aluzję, jakoby obecność ich w takiej chwili była tam zbyteczna. Zapomina jednakże, że o kilkadziesiąt wierszy powyżej podało wiadomość o **starciu między robotnikami ukraińskimi a żydowskimi w Paryżu** na tle zamordowania Petlury, które to rozruchy zaledwie udało się policji francuskiej stłumić. Wobec obustronnego podrażnienia umysłów **czujność policji nie powinna być uważana za szykanę,** ale za zrozumiałe zachowanie środków ostrożności dla bezpieczeństwa publicznego.

Komitet delegacji żydowskiej w Paryżu przygotowuje wydanie dokumentów **w sprawie pogromów** na Ukrainie p. t. **„Czarna księga".**

Wychodzący we Lwowie tygodnik **„Wola Naroda",** organ partji „narodowców" rozważa w artykule p. t. **„Z wielkiej chmury — mały deszcz"** skutki przewrotu, dokonanego przez Marsz. Piłsudskiego i dochodzi do wniosku, że właściwie **nic się nie zmieniło.** W chwili, kiedy głęboką mądrość genjalnych pociągnięć Marszałka zrozumieli już wszyscy, którzy byli zrazu zaskoczeni i rozczarowani jego postępieniem, pismo to twierdzi, **że nikt nie może odgadnąć,** w jakim celu uczynił tak, a nie inaczej i wpadają na rozmaite domysły, przypuszcza wreszcie, z chytrym uśmiechem: „chto tam może znaty, szczo w tij wy pyszczyt'?" — że Piłsudski forsowany jest przez arystokrację na **króla polskiego.**

Zastanawiając się nad zamierzoną **zmianą ordynacji wyborczej** „Wola Naroda" przypuszcza, że ma ona na celu tylko **zmniejszenie działu mniejszości narodowych** w przyszłym Sejmie i już z góry przybiera wojowniczą minę **nawołując** ukraińskich chłopów i robotników **do walki.**

Dwa miljardy nowych podatków w Belgji.

Bruksela, (Tel. wł.).

Poprzedni gabinet belgijski, opierający się na koalicji katolicko-socjalistycznej, próbował uzdrowić finanse belgijskie przy pomocy stabilizacyjnej pożyczki zagranicznej wysokości 3 miljardów franków belgijskich. Ponieważ bankierzy amerykańscy i angielscy stawiali zbyt ciężkie warunki, **pożyczka do skutku nie doszła.** Polityka ministra Jansena załamała się i frank belgijski spadł.

Nowy gabinet koalicyjny Jaspar zerwał z polityką zagranicznych pożyczek **i postanowił odwołać się przedewszystkiem do własnych narodu.** W tym celu minister skarbu baron Houtart, przedłożył Izbie brukselskiej dnia 2 czerwca projekty finansowe, sprowadzające się do ustanowienia **nowych podatków** na sumę ogólną **2 miljardy franków,** z czego 500 miljonów niezbędnych dla równowagi budżetu, oraz 1½ miljonów czasowo (na lat cztery). Izba uchwaliła projekty 117 głosami przeciw 4.

WYBÓR POLAKA DO FRANCUSKIEJ AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH.

Paryż, (Tel. wł.).

Ostatnie posiedzenie francuskiej Akademji Sztuk Pięknych poświęcone było wyborowi nowego członka. Z pośród sześciu kandydatów największą ilość głosów otrzymał znany rzeźbiarz **Landowski,** który też uzyskał godność akademika. P. Landowski, będący pochodzenia polskiego, jest twórcą wielu pomników, zdobiących Paryż i uchodzi za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli klasycyzmu w sztuce.

GEN. CHARPY PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 14. 6. (AW.) Dnia 14 bm. przybył tu nowy szef misji francuskiej w Polsce gen. Charpy.

———oo———

GEN. PANGALOS WYPĘDZIŁ 6000 POPÓW Z GÓRY ATHOS.

Londyn, 14. 6. (AW.) Z Aten donoszą, **że Pangalos rozwiązał istniejący od 1000 lat klasztor na górze Athos,** gdzie mieściło się 6 tys. prawosławnych mnichów. Inne klasztory greckie w liczbie 20 również legły kasacie.

———oo———

Pod znakiem czasu.

ABSURDY JĘZYKOWE.

Lwów, 15 czerwca.

Popełniane powszechnie usterki **językowe** spotykają się bardzo często słusznie, ale niezbyt skutecznie, z krytyką w słowie i piśmie. Istnieją jeszcze **inne błędy**, nie gramatyczne, **ale logiczne**, które zdarzają się może równie często, na które jednak mniej zwraca się uwagi.

Wprawdzie dziś nawet mały uczniak zwraca uwagę swemu koledze, że nie należy mówić **„mniejsza połowa"**, gdyż dwie połowy są zawsze **sobie równe**. Ale nieraz nawet wytrawny mowca używa wyrażenia **„mam niepłonną nadzieję"** i nie myśli o tem, że twierdzenie takie jest **nonsensem**. Nadzieja wtedy dopiero okaże się niepłonną, kiedy się **faktycznie spełni**, zatem nie można jej określać tym przymiotnikiem, skoro nie przestała być jeszcze tylko nadzieją. Podobną nielogicznością uderza święcenie **„stuletniej rocznicy"**, gdyż każda rocznica oznacza tylko jeden dzień i nie może mieć lat stu czy pięćdziesięciu. W tym wypadku jest tylko **„setną"**.

Podobnych absurdów możnaby znaleźć wiele, gdyby tylko poświęcić im baczniejszą uwagę.

(m.)

—oo—

ZAMIAST OSZCZĘDNOŚCI NOWE WYDATKI W SAMORZĄDACH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Według ostatnich obliczeń urzędowych, sprawa oszczędności w budżetach samorządów województwa warszawskiego przedstawia się jak następuje:

Gminy wiejskie wydatkowały razem w roku 1925 8.254 tysięcy zł. na rok zaś bieżący **preliminują 7.987 tys. złotych. Oszczędność więc na 23** powiaty wynosi **zaledwie 265 tys.** Gminy 14 powiatów, nie zdołały się utrzymać nawet w ramach zeszłorocznego budżetu, przekraczając go nieraz bardzo poważnie. I tak budżet gminy Grójca wzrósł **z 241 tys. zł.** w r. 1925 **na 486 tys. zł.** w roku 1926.

Gorzej jeszcze rzecz ma się z oszczędnością w miastach niewydzielonych.

Ku czci Prezydenta Mościckiego.

Lwów, 15 czerwca.

Ubiegłej niedzieli oddał Lwów uroczysty **hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu**, wyrażając tem ogólną radość z powodu objęcia przez Niego rządów. **W bazylice archikatedralnej** odbyła się o godz. 10.30 **pontyfikalna Msza św.** celebrowana przez ks. inf. **Zajchowskiego.**

Na nabożeństwo przybyli najwyżsi dostojnicy miejscowi, woj. **Garapich**, gen. **Sikorski**, prez. **Neumann**, oraz naczelnicy urzędów, korpus oficerski, reprezentacja miasta, stowarzyszenia i cechy ze sztandarami. Kościół wypełniła publiczność. Chór **„Echa"** i orkiestra **bursy im. Dekerta** wykonały na chórze szereg utworów. Nastrój panował podniosły. Równocześnie odbyły się uroczyste nabożeństwa **w katedrze ormiańskiej**, katedrze gr. kat. **św. Jura** i **synagodze postępowej.**

W południe tłumy publiczności przysłuchiwały się **koncertowi połączonych orkiestr wojskowych** na **wzgórzu Cytadeli.**

Wieczorem przed rozpoczęciem uroczystego przedstawienia w **Teatrze Wielkim** zespół orkiestry operowej wykonał **z balkonu teatralnego hejnały** z opery „Zygmunt August". Na frontonie gmachu teatralnego umieszczono **piękny transparent.** Na przedstawieniu byli obecni **przedstawiciele** władz w lożach reprezentacyjnych — widownię wypełniła publiczność w strojach wieczorowych. Orkiestra odegrała **hymn państwowy** — obecni powstali z miejsc i wznosili **okrzyki** na cześć **Prezydenta i Rzeczypospolitej.** Odegrano następnie operę **Joteyki „Zygmunt August".**

—xoox—

I. Zjazd nauczycieli robót ręcznych.

Warszawa, (Tel. wł.)

Odbyły się tu w ostatnich 2 dniach Obrady pierwszego polskiego zjazdu nauczycieli robót ręcznych w obecności Ministra Oświaty i innych przedstawicieli władz. Na zjazd przybyło z całej Polski około 1000 osób. Zjazd zagaił dyr. Przanowski, poczem kierownik Minist. Oświaty p. Mikułowski-Pomorski podnósł ważność obrad nad zagadnieniami wnoszącemi w wychowanie nowego ducha. Naczelnik wydziału p. Radwan wygłosił referat „o znaczeniu pracy fizycznej w wychowaniu nowych pokoleń." Dyrektor Przanowski zaznaczył, że rozbudzenie w młodzieży zamiłowania i szacunku do pracy ręcznej wywrzeć może potężny wpływ na wychowanie całych pokoleń. Po wysłuchaniu referatów uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę instytutu robót ręcznych i gimnazjum. Drugi dzień zjazdu poświęcony był zwiedzaniu polskiego radja i wystaw szkolnych w czterech szkołach różnego typu.

WYCIECZKA AMERYKAŃSKA DO POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) Centralny zarząd złączonych **komitetów Piłsudskiego** w Ameryce, **organizuje wycieczkę do Polski na 22 lipca b. r.** Czas trwania wycieczki obliczony na 7 tygodni. Kierownictwo wycieczki objął Związek Strzelecki i Związek Legionistów.

Otwarcie wystawy fotograficznej.

Lwów, 15 czerwca.

W salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, otwarto w ubiegłą niedzielę **bardzo ciekawą**, wysoce pouczającą i piękną **wystawę fotograficzną.** Powiedzmy wyraźniej i odważniej: **wystawę prac artystów - fotografów**, bo istotnie eksponaty te wkraczają już w dziedzinę produkcji artystycznej, w której talent twórcy, jego smak, wyrobienie estetyczne, zdolność syntetycznego ujmowania przyrody i zrozumienia jej, odgrywają wybitną rolę. Dla niejednego będzie wystawa ta prawdziwą rewelacją, nawet dość wyrobiony bywalec naszych wystaw, stanie niejednokrotnie przed temi dziełami i nie będzie mógł oprzeć się zdumieniu — czy to jest **akwaforta, akwatinta, miedziorvt lub inna gałąź** czarującej **sztuki** rysowniczej, czy też „zwykła" fotografja. Do takich bowiem świetnych wyników dochodzą dzisiaj artyści-fotografowie.

Zanim zdamy dokładniejszą relację z tej wystawy, podajemy na razie pobieżnie spis najciekawszych jej uczestników. A więc przedewszystkiem kapitalne dzieła **dra H. Mikolascha**, które zajęły dwie sale, czarujące widoki **J. Bułhaka**, przepyszne prace **dra F. Goera**, bardzo piękne i niezmiernie subtelne w wykonaniu utwory **J. Mierzeckiej**, śliczny Lwów **S. Pazirskiego**, dalej dzieła **Czerwińskiego, Flacha, Gardulskiego, Grochowskiego, Huberów**, kapitalne zdjęcia nocne **Lenkiewicza**, dalej prace **Maniaka, Neumana, Pluttera, Powidzkiej, Podlachy Progulskiego, Schutta, Schorra, Świtkowskiego i Wańskiego.**

Otworzył wystawę **inż. I. Drexler** doskonałym odczytem, świetnie wprowadzającym zwiedzających w istotę tej nowej sztuki. Część tego odczytu zamieszczamy w odcinku naszego pisma.

Wystawa cieszyć się będzie napewno dużem powodzeniem, na co też w zupełności zasługuje.

(as.)

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 16. 6. 26.

SELMA LAGERLÖF.

Skarb.

Król szwedzki Gustaw III. odbywał podróż przez Dalekarlję. Spieszył się bardzo i chciał odbyć podróż jakby w przelocie. I gdy tak błyskawicznie pędził, że konie jak wyciągnięte rzemienie na drodze leżały, a powóz stał na skrętach na dwóch kołach, wtedy wystawiał król głowę przez okno i wołał na woźnicę: Dlaczego się nie spieszy? czy sądzi, że siedzimy w skorupie jaja?

A ponieważ w szalonej jeździe pędzili po złych gościńcach, byłoby wprost cudem, gdyby cugle i wóz były wytrzymały. I też nie wytrzymały u stóp stromego pagórka złamał się dyszel i oto, król zmuszony był stanąć. Kawalerowie królewscy wyskoczyli z powozu i ganili woźnicę, ale to sytuacji nie polepszyło. Nie było możliwości dlaszego podróżowania, zanim wóz królewski nie został naprawiony.

Gdy się kawalerowie rozglądali, by wyszukać coś gwoli zabawienia króla, spostrzegli wieżę kościelną sterczącą z poza lasu, oddaloną o szmat drogi. Zaproponowali więc królowi, by wsiadł do jednego z wozów, wiozących dworzan i pojechał ku kościołowi. A że była niedziela, będzie król mógł być na nabożeństwie i tak przejdzie czas potrzebny do naprawienia karocy.

Król zgodził się na propozycję i pojechał do kościoła. Dotychczas szła droga przez ciemne ustronia leśne, ale tu wyglądało weselej; sze rokie pola i wsie i rzeka (!) Dal, która jasno i uroczo toczyła swe wody przez potężne masy krzewów olchowych. Królowi nie powiodło się teraz jednak o tyle, że właśnie w chwili, gdy wysiadł na wzgórzu, na którym stał dom boży, kościelny zaintonował psalm końcowy a lud już z kościoła wychodził. Gdy tak ludzie obok niego przechodzili, zatrzymał się król jedną nogą w po wozie, a drugą na schodku i nie ruszył się z miejsca, lecz obserwował ich.

Byli to najprzystojniejsi ludzie, jakichkiedykolwiek widział. Chłopcy byli wyżsi ponad zwyczajną miarę, mieli mądre, poważne twarze a kobiety przechodziły tak dostojnie i poważnie, że zdaniem króla wypadałoby im mieszkać w najwspanialszym zamku.

Przez cały poprzedni dzień przerażenie ogarniało króla na widok pustej okolicy, przez którą przejeżdżał i raz po raz zwracał się do swych kawalerów, mówiąc: „Teraz jadę z pewnością przez najuboższą połać mego państwa;". Lecz skoro teraz oglądał lud w odświętnych strojach parafji, nie myślał już o ubóstwie. Otucha wstąpiła w serce jego i rzekł do siebie samego: „Jeszcze nie tak źle z królem Szwecji, jak jego nieprzyjaciele sądzą. Jak długo moi poddani tak wyglądają, jeszcze zdołam obronić swą wiarę i swój kraj".

Wydał rozkaz dworzanom by obwieścili ludowi, że ten obcy, który się wśród nich znajduje, to ich król i że mogą się dokoła niego zebrać, aby mógł do nich przemówić.

Wtedy król wygłosił do ludu przemowę. Mówił z wysokich schodów przed zakrystją, a waski stopień, na którym stał, zachował się do dziś. Król przedstawiał jak źle jest z państwem. Mówił, że Moskale i Duńczycy trapią Szwecję wojną. Nie byłoby to w innych warunkach połączone ze zbytnim niebezpieczeństwem, lecz wśród wojska jest wielu zdrajców, a król nie ma armji na którąby się mógł zdać. Przeto nic innego mu nie pozostało, jak wybrać się samemu w swe prowincje i wypytywać się swych poddanych, czy się przyłączają do zdrajców, czy też chcą wiernymi zostać królowi i dopomóc mu ludźmi i pieniądzmi, aby mógł ocalić ojczyznę.

Chłopi zachowywali się spokojnie jak długo król przemawiał, a gdy skończył nie dali znaku zgody ani niezadowolenia.

Królowi samemu zdawało się, że był bardzo wymowny. Łzy kilkakdotnie występywały mu w oczach podczas przemówienia. A gdy chłopi wciąż jeszcze zatrwożeni i chwiejni stali i zdecydować się nie mogli z odpowiedzią, zmarszczył brwi. i był niezadowolony.

Zrozumieli wreszcie chłopi, że czekanie musi być przykrem królowi, przeto jeden z ich grona wystąpił. „Musisz wiedzieć, królu Gustawie, żeśmy dziś w parafji nie spodziewali się wizyty królewskiej, rzekł chłop, dlatego też nie możemy ci zaraz odpowiedzieć. Radzilibym ci udać się do zakrystji i pomówić z naszym proboszczem, a my tymczasem zastanowimy się nad tem, coś nam tu przedstawił".

(C. d. n.)

—oo—

Walne zgromadzenie Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.

Lwów, 15 czerwca.

W niedzielę odbyło się w sali Kasyna i Koła lit.-art. doroczne walne **zgromadzenie Tow. Dziennikarzy Polskich we Lwowie**, pod przewodnictwem prezesa red. **Laskownickiego.**

Przewodniczący poświęcił na wstępie **wspomnienie pośmiertne** zmarłemu wiceprezesowi i członkowi honorowemu Towarzystwa śp. **Aleksandrowi Voglowi.** Uczcił także prezes **pamięć znakomitych mężów, członków honorowych Twa, Żeromskiego, Reymonta i Wł. Mickiewicza**, oraz zawiadomił obecnych o wysłanej do p. Marji Mickiewiczowej depeszy kondolencyjnej.

Przedłożono **sprawozdanie z czynności Tow. za r. 1925**, które wykazuje żywy udział zrzeszenia w życiu narodowem i społecznem Lwowa, dbałość mimo ciężkie warunki o los wdów i emerytów dziennikarskich, **oraz starania o zwiększenie funduszu i odzyskanie straconego przez dewaluację majątku przedwojennego.**

Na wniosek komisji rewizyjnej, **udzielono wydziałowi absolutorjum.**

Wybory dały wynik następujący: prezes **Bron. Laskownicki**, wiceprezesi **M. Rolle i K. Kucharski**, skarbnik **H. Lewartowski**, członkowie wydziału: **Wł. Szenderowicz, Kaz. Hartleb, Stan. Wasylewski, H. Cepnik, J. Geszwind, Mich. Hausnerowa, St. Rossowski, Leopold Szenderowicz. Wł. Zawadzki, Aleks. Medyński.**

Komisja rewizyjna: przewodniczący **K. Nittman, Nake-Nakęski, Gromski, dr. Adam, dr. Baczewski, dr. Boziewicz.**

Komisja dyscyplinarna: **Czapelski, dr. Grek, Jedlicz-Kapuścieński, Rossowski.**

Zastępcy: Nittman, Schröder, przewodniczący komisji przedsiębiorstw Włodz. **Zawadzki.**

Uchwalono zainicjować założenie Domu wypoczynkowego dla dziennikarzy oraz uchwalono wyrazić **gorące podziękowanie prezesowi Laskownickiemu, p. Izabeli Laskownickiej**, ustępującemu przewodniczącemu komisji przedsiębiorstw dyr. **Czapelskiemu** i wiceprezesowi **Kucharskiemu**, za gorliwą pracę dla Towarzystwa.

Wzniesiono wkońcu okrzyk „na cześć Prezydenta Mościckiego i wysłano pod jego adresem **następującą depeszę:**

„Odbyte w dniu dzisiejszym walne zgromadzenie Towarzystwa Dziennikarzy Polskich uchwaliło jednomyślnie wśród ogólnego zapału przesłać Panu Prezydentowi **wyrazy czci i hołdu**, z gorącem życzeniem, **by Polska pod Jego światłem przewodnictwem mogła nietylko snój być państwowy utrwalić, ale zająć należne jej w rodzinie narodów stanowisko silnego mocarstwa**, zapewniającego pokój i szczęście wszystkim obywatelom".

——xoox——

Z Teatru Nowości.

Nitouche

operetka Meilhac'a i Millaud'a. Muzyka Herve'go.

Lwów, 14 czerwca

Blisko pół wieku mija od czasów powstania operetki „Nitouche" **a nie straciła ona ze swej świeżości.** Przeciwnie, w porównaniu z jałowemi, sztucznemi operetk. z brutalną muzyką „jazz bandową" **zalety tej kompozycji występują w jeszcze jaśniejszych barwach.** Libretto pisane jest dowcipnie i pomysłowo. Mnóstwo tu epizodów, ożywiających akcję; mimo tej obfitości szczegółów nie odczuwa się przeładowania. **Muzyka Herve'go wnosi bogactwo świeżych, serdecznych pomysłów melodyjnych**, mnóstwo barw harmonicznych i orkiestralnych i wiele humoru i życia. Bardzo udatne są zespoły chóralne i ensemble solistów.

Operetką tą zachwycano się we Lwowie jeszcze przed laty, podziwiając ową słynną **„Ziemajerkę"**, **której** tradycje wiernie i doskonale przechowała p. **Rapacka.** Także onegdajsze wznowienie cieszyło się wielkiem powodzeniem. Już dawno nie było w „Nowościach" tyle szczerej wesołości, ile przy czwartkowem przedstawieniu.

Operetkę **wykonano bardzo starannie.** Role rozdzielono korzystnie.

Na pierwszy plan wybiła się **kreacja p. Rapackiej.** W jej grze był wdzięk, było życie, była ta porywająca bezpośredniość, która cechuje wybrańców, obdarzonych prawdziwym talentem. Największa owacja spotkała p. Rapackę po scenie „dyrygowania" (na żądanie bisowanej), która **wypadła także muzycznie bardzo ładnie.** — **P. Sowiński** odniósł również wielki sukces. Grał z ogromną werwą i humorem, stworzył doskonały typ dwulicowego organisty Celestyna. Także muzyczna strona zasługuje na pochwałę.

Sympatycznym amantem był p. Ostrowski. Jego trafne i pomysłowe ujęcie roli jest **pochwały** godne. Dobrze brzmiał jego miły głos.

Doskonałą jak zwykle była p. Kasprowiczowa w roli Przełożonej.

Do wielkiego powodzenia przyczynili się w dalszym ciągu: pp. **Brzeska** (Korynna), **Górska** (Odźwierna), **Bojanowski** (Dyrektor teatru), **Kopczyński** (Ordynans), **Szosland** (Inspicjent) i p. **Bykowski** (Żołnierz).

Chór i orkiestra brzmiały bardzo korzystnie. Zespół baletowy odniósł ładny sukces; na pierwszy plan wybili się p. **Biczówna** i p. **Patkowski.**

Reżyserja p. Kuligowskiego zasługuje na pochwałę. Dekoracje układu p. **Balka** tworzyły ładne tło sceniczne. **P. Seredyński** kierował orkiestrą bardzo sprawnie i nadał całości należyte tempo.

Dr. A. Sołtys.

† Emma Makuszyńska

Warszawa. (Tel. wł.).

Wczoraj w godzinach południowych, zmarła tu żona znanego krytyka i wybitnego poety Kornela Makuszyńskiego ś. p. Emma.

*

Pod wrażeniem tego dotkliwego ciosu, przesyłamy na tej drodze p. Makuszyńskiemu wyrazy szczerego współczucia. — Red.

URZĘDNICY WE FRANCJI GROŻĄ DEMONSTRACJAMI.

Paryż, 14. 6. (AW.) Urzędnicy państwowi wszystkich kategorji domagają się polepszenia bytu grożąc w przeciwnym razie **masowemi demonstracjami.** Rząd oświadczył gotowość udzielenia im 12-procentowej **podwyżki**, jednak urzędnicy uważają to za niewystarczające.

——oo——

Z SALI SĄDOWEJ.

Usiłowany rabunek w hotelu „Savoy".

Zredukowany buchalter oraz b. przodownik p. p. w roli bandytów.

Lwów, 15 czerwca.

Do czego doprowadzić może nędza, ilustruje dowodnie przytoczona rozprawa, która odbyła się wczoraj w sądzie okr. kar. we Lwowie.

Niejaki **Robert Lang**, były buchalter firmy Skrzypiak w Poznaniu, nadarmo poszukiwał posady w miastach Kowlu i Łucku; wreszcie w dniu 7 kwietnia przybył do Lwowa W godzinach popołudniowych dnia 12 kwietnia udał się w towarzystwie zredukowanego st. przod. p. p. **Karwatowskiego** Adolfa na „czarną giełdę" przy ul. Stanisława, gdzie oświadczył dwom tamt. „kupcom", **że ma 2.000 dolarów do wymiany.**

Wymiana miała nastąpić w hotelu „Savoy".

W czasie, gdy jeden z czarnogiełdziarzy przeliczał posiadaną gotówkę w kwocie 700 zł. **Lang** zaczął go zagadywać, a wspólnik jego usiłował zarzucić owemu giełdziarzowi **pętlę ze sznura na szyję.** W ostatniej chwili Leon **Knauer** (takie jest nazwisko niedoszłej ofiary) zdołał spostrzec zasadzkę, i rozpaczliwie się broniąc, **narobił piekielnego wrzasku.**

Napastnicy przerażeni wszczętym alarmem, usiłowali zbiec. co jednak z powodu zamknięcia bramy hotelowej przez portjera, połowicznie zostało udaremnione, gdyż **Lang** został ujęty. **Karwatowskiego** mimo energiczne poszukiwania policji dotąd **nie zdołano odszukać.**

Wczoraj po przeprowadzonej rozprawie Trybunał pod przewodnictwem s. s. o. **Dworzaka** skazał niedoszłego rabusia przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących (przyznanie się, nędza, przedtem nie karany) **na 2 lata ciężkiego więzienia.**

ZŁODZIEJ LISTÓW POLECONYCH

Lwów 15 czerwca.

Wczoraj w sądzie karnym we Lwowie zasiadł na ławie oskarżonych **Stefan Łomnicki**, b. podurzędnik pocztowy na głównej poczcie we Lwowie oskarżony o kradzież trzech listów poleconych z pieniądzmi. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Łomnickiego za przestępstwo kradzieży na **9 dni ścisłego aresztu.**

——oxox——

Proces polityczny we Lwowie.

Lwów, 15 czerwca.

Wczoraj podjęto dalszy ciąg rozprawy przeciwko dwunastu terrorystom. Ponieważ przesłuchiwanie oskarżonych zostało ukończone, zaś materjał śledztwa wyczerpany — rozpoczęły się wczoraj **zeznania świadków.** Pierwszy świadek Malwina **Baranowska** matka jednego z oskarżonych uchyliła się od zeznań. Przesłuchano Eugenjusza **Hasa**, komendanta posterunku P. P. w Kałuszu, który zeznał m. i. iż ci **właśnie oskarżeni dokonali zamachów bombowych na Starostwo kałuskie** i kancelarję salin. Potwierdzili to poster. **Andrzej Budziak** i Marceli **Nowicki.**

Przesłuchano następnie Tomasza **Białowąsa, pocztyliona i Kraśniaka**, którzy zgodnie z aktem oskarżenia zilustrowali obydwa napady na ambulans pocztowy w Kałuszu.

W czasie pierwszego napadu w dniu 30 maja 1925 **obaj oni w ostrym obustronnym ogniu karabinowym zostali zranieni.** Kraśnik zdobył się jednak ostatkiem sił na czyn, który uratował obydwu od śmierci oraz pieniądze.

W czasie tym przejeżdżała droga **dorożka w pełnym galopie.** Kraśnik porwał worek z pieniądzmi (85 000 złotych) wskoczył do tej dorożki i **w ten sposób zdołał zbiec.** Czyn ten zdezorjentował napastników, z czego znowu skorzystał Białowąs i pod pędziwszy konie **zdołał** im również ujść. Białowąs i Kraśnik odnieśli wówczas wiele ran. Zeznawał wczoraj również i ów dorożkarz Witold **Jasiński.**

W czasie drugiego napadu Białowąs i post. **Wojciech Jachociak** silnym ogniem karabinowym zdołali napastników odeprzeć. Po przesłuchaniu Jachociaka i kilku mniej znaczacych świadków **rozprawę przerwano.**

Dalszy ciąg rozprawy dziś.

PROCES O OBRAZ GROTTGERA.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Handlarz obrazów Stössl kupił obraz Grottgera od pewnej wdowy, która otrzymała dzieło to w spadku po babce. Wczasie swych lat studenckich mieszkał Grottger u jej babki. Obraz Grottgera zakupił u handlarza obrazów zbieracz inżynier Lion, który sprzedał to dzieło do Ameryki za 30.000 dolarów. Dowiedziawszy się o tem handlarz Stösel zaskarżył Liona o wyłudzenie u niego obrazu Grottgera za marną kwotę. Proces przed sądem cywilnym we Wiedniu odbędzie się w najbliższym czasie.

Kto jeszcze może wyjechać do Ameryki.

Lwów, 15 czerwca.

Amerykański Konsulat Generalny, w Warszawie donosi, iż **obcokrajowcy**, którzy służyli bądź w armji, bądź też w marynarce amerykańskiej, w czasie między **5 kwietnia 1917 r. i 12 listopada 1918 r.** i otrzymali chlubne zwolnienie ze służby, a którzy niewykluczeni są od przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego, **mogą uzyskać zezwolenie wyemigrowania poza kwotą do Stanów Zjednoczonych.** Również żony byłych wojskowych amerykańskich, niezamężne lub nieżonate dzieci poniżej lat 18, mężowie kobiet, które uczestniczyły w wojnie światowej w służbie wojskowej lub marynarce Stanów Zjednoczonych, mogą uzyskać przywilej poza kwotą, w wypadkach, w których pragną towarzyszyć wyżej wymienionm weteranom lub wjechać w przeciągu sześciu miesięcy od daty ich wyjazdu w celu połączenia się z nimi.

Powyższe przepisy będą prawomocne do dnia 26 maja, 1927 roku.

——oo——

OD ADMINISTRACJI

Czas odnowić prenumeratę na CZERWIEC

przesłanymi czekami na **P. K. O. Nr. 153.215.**

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów **uprasza-my o rychłe wyrównanie zaległości** by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Dorobek literacki śp. Wład. Mickiewicza.

Lwów, 15 czerwca.

Ś. p. Władysław Mickiewicz, syn wielkiego Adama, ur. w r. 1838-ym w Paryżu, pozostawia po sobie wielki dorobek pracy literackiej.

Pierwsze swe **publikacje** w języku francuskim ogłosił przed i po powstaniu 1863-go roku, uświadamiając Europę o stanie rzeczy w Polsce: 1) „Notes sur l'état des choses en Pologne“ (Paryż 1862), 2) „Czartoryski, Wielopolski i Mierosławski“ (1863),; 3) „Lettre au comte Montalembert sur l'insurrection polonaise 1863“.

W roku 1866-ym **założył** w Paryżu **księgarnię polską** i **wydawał „Bibljotekę ludową polską** po 25 centymów za tomik.

Z główniejszych prac ś. p. Władysława Mickiewicza wymienić należy przedewszystkiem wydany pierwotnie (w r. 1880-m) po francusku **„Żywot Adama Mickiewicza“**, a następnie w czterech tomach po polsku (Poznań 1890—1895). Obecnie przygotowuje się w Poznaniu nowe wydanie tego dzieła. Następnie: **„Wykaz bibliograficzny wydań, rozbiorów, tłumaczeń i dzieł ojca“** (Paryż 1880). Prace ostatnie: „Memorial de la Legion polonaise de 1848 cree en Italie par Adam Mickiewicz“ (Paryż 1909) oraz **„Emigracja polska w Paryżu 1860—1890“** (Kraków 1908).

Jako tłumacz ś. p. Władysław Mickiewicz pracował przedewszystkiem nad przekładami dzieł Adama. W latach 1870, 1872 i 1879 wyszły po francusku **dzieła Adama Mickiewicza prozą**, a w r. 1882 — **wierszem.**

Nadto **przełożył wszystkie pisma Zygmunta Krasińskiego** („Oeuvres completes du poete anonyme de la Pologne“ — 2 tomy), Henryka **Rzewuskiego** „Pamiętniki Soplicy“, J. I. **Kraszewskiego** „Bez serca“, **Orzeszkowej** „Samsona“.

W ciągu dziesiątków lat był ś. p. Wł. Mickiewicz stałym współpracownikiem najpoważniejszych czasopism francuskich, jak „Revue politique et litteraire“, „Revue bleue“, „Revue universelle“ itd. Sporo artykułów ogłosił też w „Kurjerze Warszawskim“ i w „Tygodniku Ilustrowanym“.

Ś. p. Wł. Mickiewicz, komandor orderu Polonia Restituta, był stałym zastępcą delegata Akademji Umiejętności przy stacji Naukowej paryskiej oraz dyrektorem muzeum Mickiewiczowskiego założonego przy Bibljotece polskiej na Quai d'Orleans w Paryżu. Muzeum to jest dziełem ś. p. Władysława Mickiewicza, który przez całe życie gromadził pamiątki po Adamie.

Wystawa średniej Szkoły zawodowej żeńskiej T. S. L. w Przemyślu.

Niezwykły sukces pracy.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 14 czerwca.

Szkoła ta, założona w roku 1924, przez tutejsze Koło I. T. S. L., liczy **120 uczenic**, zgrupowanych w czterech oddziałach. W najbliższym zaś roku szkolnym, zostaną utworzone jeszcze dwa dalsze oddziały. **Napływ kandydatek bowiem jest tak** znaczny, że kierownictwo, spoczywające w wytrawnem ręku p. insp. **Ign. Żukowskiego**, wspomaganego przez dzielne grono nauczycielskie z p. **Jan. Rozumkiewiczową**, myśli o rozszerzeniu pomieszczenia dla tej pożytecznej instytucji wychowawczej.

Zaszczytnym dowodem owocności zbiorowych wysiłków w tej dziedzinie jest **druga**, w ciągu 2 lat istnienia, **wystawa prac** uczenic, której uroczystego otwarcia dokonał onegdaj **kurator O. S. lwowskiego p. Sobiński** w towarzystwie nacz. wydz. kurat. **p. dra Zagajewskiego.** Władze miejscowe były reprezentowane w osobach pp. starosty Frankowskiego, burmistrza Kostrzewskiego, marszałka rady powiatowej dra Drużbackiego oraz licznie zgromadzonych gości.

Obecnych powitał p. insp. **Żukowski**, zdając sprawę ze stanu i rozwoju szkoły, poczem nastąpiło zwiedzanie pokazów wystawy, które wywarło jaknajdodatniejsze wrażenie. Toteż p. **kurator Sobiński nie szczędził słów uznania** i podzięki dla p. inspektora i założyciela, oraz dla kierownictwa tej pożytecznej instytucji.

Sala pierwsza i druga wypełniona jest pracami I. kursu **bieliźniarskiego**, pod wytrawnem kierownictwem pp. **Rozumkiewiczównej, Rąbkównej i Damaszkównej.**

W trzeciej sali pomieszczono po jednej stronie wytwórczość **krawiecką**, po drugiej zaś bieliźniarstwo. Krawieczyzną kieruje nauczycielka zawodowa p. **Koczenaszówna.**

Bieliźniarstwo II. roku (prowadzi p. **Zofja Kałkowska**), odznacza się precyzyjnem wykończeniem, przy zastosowaniu wzorów zdobniczych ostatniej doby. Sala IV. **rysunkowa**, kier. pp. Stanisława **Trojanowska** i Anna **Kieszkowska**) stwierdza swymi eksponatami, że praca zawodowa pozostaje z działem rysunkowym w jak najściślejszym kontakcie. Oryginalnością odznaczają się pokazy intarsji drzewnej, wykonane przepięknie przez naucz. **Trojanowską.**

Zwracają też na siebie uwagę **roboty ozdobne** kursów wieczornych (prowadzi p. **Z. Kałkowska**), uderzając bogactwem pomysłów i mozaikową malowniczością.

W dziale prowadzonym przez p. **Fifagrowiczową (modniarstwo)**, zasługują też na szczególną wzmiankę abażury, którymi śmiało możnaby szachować zagranicę.

Arrangament całej wystawy świadczy o subtelnem zrozumieniu upodobań publiczności, która ją też zaszczyciła licznemi odwiedzinami, wyrażając się o eksponatach z najwyższem uznaniem.

Złote zęby i uśmiech Japończyka.

Lwów, 15. czerwca.

Jeden z największych dzienników japońskich „Kobe Chroniole“ występuje przeciw powszechnie przyjętemu w Japonji zwyczajowi wstawiania złotych zębów. Złoty ząb, który odsłania się przy uśmiechu jest w Japonji ogólnie panującą modą, zwłaszcza wśród kobiet. Pozłaca się nawet zdrowe zęby, a ciągłe uśmiechanie się ma na celu pokazywanie tej ozdoby. Wskutek tego Japonja jest najwyższym odbiorcą złota. Samo miasto Kobe zużywa na złote plomby miljon yen złota rocznie. Pismo rozpoczyna kampanję przeciw tej modzie i wzywa Japończyków, by ukazywali w uśmiechu białe, a nie złote zęby. Wtedy odpadnie potrzeba uśmiechania się, i zniknie ów stereotypowy uśmiech, który charakteryzuje Japończyka na całym świecie.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 16 6 1926.

Ignacy Drexler.

Nowa Muza.

(Z powodu otwarcia wystawy fotograficznej).

Lwów, 15 czerwca.

Nie wszyscy jeszcze odnajdują muzę fotografji w liczbie autentycznych, a coraz liczniejszych cór siąta“ gałąź sztuki w miarę indywidualizacji poszczególnych dziedzin twórczości ducha ludzkiego.

Jeszcze dla niektórych jest fotografja po dziś dzień tylko mechanicznem odtwarzaniem świata realnego.

Minęły już Witkiewiczowskie lata, kiedy to nieziszczona podówczas „fotografja barwna“, była straszakiem w ręku ząbkującej krytyki, jako coś skrajnie nieartystycznego — dziś już ogół pogodził się z istnieniem tej nowej muzy, — odnosi się jednak do niej nie dość gorąco, a klepie ją nieraz tylko po ramieniu.

A przecież fotografja artystyczna ujmuje otaczający nas świat przestrzenny z podobną doskonałością — jak to czyni malarstwo — równie indywidualnie.

Prawda. Fotografji na ogół brak bogactwa barwy.

Wystarczy jednak wspomnieć obrazy en griscille, rzeźbę, i tak liczne gałęzie czarownej grafiki, aby wykazać dowodnie, że sam brak barwy bynajmniej nie wyklucza danej dziedziny z królestwa sztuki.

Możnaby dalej postawić zarzut, że fotografja nie może przekształcać form, ze swobodą równie nieograniczoną, jak wszystkie rodzaje sztuki oparte na rysunku odręcznym. To prawda. Zarzut bardzo poważny i częściowo słuszny. Rzeczywiście, pewne kierunki fantastyki n. p. Goyowskiej, lub powiedzmy Ropsowskiej są jak się dotąd wydaje, niedostępne dla fotografji. Nie wiadomo jednak, czy w przyszłości i te granice nie zostaną przełamane. — Ale nawet, gdyby miały na zawsze okuwać dziedzinę fotograficzną, to czyż owa bujna fantastyka jest jedynym, lub najważniejszym kierunkiem sztuki? Czyż nie pociąga nas nieprzepartą siłą realizm van Eycków, lub starszego Breughela? Czy nie korzymy się przed potęgą dzieł Rembrandta, który posługuje się przejmującą wymową światłocienia?

Więc chyba i zarzut braku owej bezwzględnej swobody form nie wskazuje na to, by muza fotografji nie zasługiwała tak zupełnie na pozwolenie olympijskiej zabawy z dziewięcioma starszemi siostrzycami.

I owszem. Twórczość fotograficzna posiada przecie pewną oznakę, która ponad wszelką wątpliwość, każe jej wytwory zaliczyć do dzieł **sztuki**. Cechą tą jest indywidualność twórców.

Każdy z nich wypowiada się własnemi artystycznemi formami, a każde dzieło wytwarza swój odrębny nastrój.

Kto się dobrze zapozna choćby tylko z dzisiejszą wystawą, nauczy się — i to bez trudności — odróżniać dzieła poszczególnych artystów.

Kto studjuje miesięczniki zagraniczne, może spostrzec, że charakterystyczna lekkość sztuki francuskiej, bije równie wyraźnie z dzieł francuskich fotografów, jak narodowe cechy sztuki niemieckiej, angielskiej czy amerykańskiej, przemawiają niewątpliwie w artystycznej produkcji fotograficznej tych krajów.

To są niewątpliwe dowody, że fotografja jest jednym ze sposobów uzewnętrzniania się sztuki.

A w czem leży tajemnica sztuki fotograficznej?

Dziś już wiemy, że elementami swobody artystycznej fotografa są: dowolność w wyborze, ujęciu, ograniczeniu i oświetleniu motywu, w wyszukaniu punktu widzenia czy zdjęcia, w uzyskaniu różnej ostrości rysunku poszczególnych planów, oraz głębokości barw i tonów.

Środki zaś techniczne, na których się opierają owe wolności, polegają na swobodnym, a odpowiednim doborze następnych elementów i obiektyw i jego odległość od płyty, rodzaj klisz i czas ekspozycji, filtry, przysłony, czas ekspozycji, sposoby wywoływania i utrwalania, oraz cała litanja sposobów i sposobików, dotyczących kopiowania i powiększania, często tajemnicą osłanianych. To też technika fotograficzna jest dziś conajmniej równie skomplikowana i trudna, jak technika miedziorytnicza. W obu dziedzinach musi się wykonać długi szereg delikatnych i subtelnych czynności, zanim się dojdzie do gotowej odbitki. A jedną czynność chybić, znaczy zniszczyć dzieło.

(Dok. nast.)

Kurjer tarnopolski.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 14. czerwca.

(f) **Posiedzenie Rady Powiatowej** odbyło się dnia 11. b. m. pod przewodnictwem marszałka pow. **Garapicha**. Sekr. pow. **Łomnicki** odczytał sprawozdanie z czynności za r. 1925. Środki finansowe, któremi rozporządza Wydział powiatowy nie starczą ani w części na spełnianie zadań publicznych, wobec czego odpadły preliminowane **roszczenia Szpitala Powszechnego** w Tarnopolu, obsada lekarzy okręgowych i in. Odbudowano w ogólności około **6 kilometrów dróg** i **naprawiono 60 mostów**. Zlustrowano w ciągu roku 30 zarządów gmin wiejskich.

Następnie dyr. dr. **Lenkiewicz** imieniem komisji rewizyjnej zdał sprawę z rewizji zamknięć rachunkowych Wydziału Powiatowego za lata 1923, 1924 i 1925. Rada udzieliła komisarzowi powiatu i Wydziałowi **absolutorjum** z czynności administracyjnych za rok 1925.

Jubileusz czterdziestolecia obchodzić będzie tut. **Gniazdo Sokole** dnia 20. b. m. szeregiem uroczystości i okręgowym zlotem Sokolstwa Woj. tarnop.

Absolwenci i Absolwentki czterech gimnazjów tarnopolskich wesoło żegnały miasto nasze dancingiem, urządzonym w sobotę 12. b. m. **w salach Magistratu** a także poważniejsi uczestnicy zabawy obojga płci z całą swobodą przystosowali się do żywego nastroju towarzystwa.

Kazimierz Kostynowicz, znany artysta malarz, pochodzący z miasta naszego urządził dnia 13, b. m. w sali T. S. L. **wystawę swoich obrazów**. Około 40 płócien i akwarel, odznaczających się jasnym i pogodnym kolorytem i artystycznem ujęciem motywów. Przeważnie pejsarze z natury, zwłaszcza z Tatrzańskich stron. Szczególnie piękny jest **„Śnieg na Świnnicy"** lśni się blado liljowymi blaskami, — podobnie ciekawie ujęty jejst ten sam temat w **„Okiśoi"**, w której puchy śnieżne formują się w jakieś bajkowe groty.! **Groteskowe formy** jakby wachlarzy, — przypominające kubizm — mają łąki i łany z budynkami w obrazie „Pod miastem". Piękne i ciekawe są „Świt", „U podnórza Tatr", „Doli na Malej Łąki" — wogóle wystawa jest interesująca.

Zleciały z pierwszego piętra. Na ganku jednej z kamienic w Rynku stały onegdaj **trzy uczennice** Goldówna, Karpówna i Merlinówna oraz kilkoro dzieci. W jednym momencie z trzaskiem **załamała się podłoga** i całe towarzystwo spadło z jednopiątrowej wysokości raniąc się dotkliwie. **Dwoje dzieci uratowało się w ten sposób**, że w ostatnim momencie uwiesiło się na poręczy. **Uczennice znajdują się w leczeniu domowem** i jest nadzieja, że niebawem wrócą do zdrowia. Wypadek mógł doprowadzić do katastrofalnych następstw, — **i winien być przestrogą dla magistratu**, by komisyjnie badać domowstwa, które od początku wojny nie poddawane są żadnej należytej konserwacji.

——xoxo——

Murzynka porwana przez goryla.

Lwów, 15. czerwca.

Z Madrytu donoszą o niezwykłem zdarzeniu, które mogłoby współzawodniczyć, z egzotyczną **powieścią o Tarzanie wśród małp.**

Z Hiszpanji wyruszyła przed rokiem **ekspedycja naukowa do Afryki** pod przewodnictwem gen. **Nuneza de Prado.** W skład jej wchodziło dwóch pilotów, grupa inżynierów i lekarzy, zoolog. botanik i dwóch literatów. Po dłuższym pobycie **na wyspie Ellobey** obok zachodniego wybrzeża Afryki, udała się ekspedycja do **Baty**. Odbyło się tu ciekawe polowanie na słonie. Natrafiono na olbrzymiego **białego słonia**, który jest bardzo rzadkim okazem, a nawet przez niektóre ludy w Indjach bywa czczony jako święty. Byłoby łatwo zwierzę zabić, jednakże generał chciał je przywieźć żywcem do Madrytu i umieścić w menażezji. W walce poległo 4 ludzi i wkońcu musiano słonia zabić. Od szeregu stuleci przywieziono do Europy z Indji tylko jednego białego słonia, który znajduje się w ogrodzie zoologicznym w Londynie.

Najciekawsza jednak przygoda zdarzyła się w pobliżu **wodospadu Benito**. W okolicy tej żyją całe **stada goryli**, które napawają strachem kolorowych tubylców. Uczestnicy ekspedycji dowiedzieli się, że przed kilku miesiącami **goryle porwały murzynkę**, a murzyni, którzy słyszeli jej wołania o pomoc, bali się wkroczyć w królestwo małp. Hiszpanie postanowili ją wyswobodzić i rozpoczęli poszukiwania po lasach, przyczem spotykali wciąż goryle, płoszyli je strzałami, a kilka wspaniałych okazów zabili. Wkońcu spostrzegli leżącą na trawie murzynkę, ledwie podobną do człowieka, **wychudłą do kości**. Spostrzegłszy Europejczyków, kobieta, **obłąkana wskutek przebyłych wrażeń**, zaczęła uciekać. Zatrzymano ją przemocą i zastrzelono goryla, który usiłował ją z rąk jednego Hiszpana odebrać, a oswobodzona zawieziono **do wsi murzyńskiej.**

AWANTURY NAD TRUMNĄ EX-SUŁTANA TURECKIEGO.

San Remo, (Tel. wł.)

Jak donosi „Tribuna" dostawcy zmarłego b. sułtana Mahometa VI wystąpili z żądaniem **uregulowania długów na 200.000 lirów**. Wobec odmowy ze strony szwagra exsułtana **wierzyciele zagrozili sekwestracją trumny ze zwłokami** Mahometa VI, która miała być wyekspedjowana do Damaszku. Adjutant b. sułtana został aresztowany pod zarzutem zamordowania lekarza ze świty sułtańskiej.

Scena i ekran.

Selma Lagerloaf znakomita powieściopisarka szwedzka, wysiadając onegdaj z pociągu potknęła się i **złamała lewe ramię.** Odwieziono ją do szpitala w Landskron.

Po nominacji Lorentowicza. Jan Lorentowicz podpisał już kontrakt z zarządem teatrów miejskich jako dyrektor Teatru Narodowego. Cała prasa warszawska przyjęła tę nominację bardzo **przychylnie**. Dotychczasowy kierownik literacki p. **Miłaszewski ustępuje**. Pobierał on płacę w wysokości 2500 zł. miesięcznie.

——oo——

Z Towarzystwa miłośników książki we Lwowie.

Lwów, 15 czerwca.

Na ostatniem zebraniu odbytem w sali Korniaktów w kamienicy królewskiej, mówił **dyrektor Aleksander Czołowski**, na temat **„Ze wspomnień zbieracza"**.

W doskonałej i zajmującej nader narracji opowiadał prelegent jak to żyłka zbieracka i **umiłowanie pamiątek przeszłości, kierowały krok jego już jako siedmioletniego chłopca** tam wszędzie, gdzie coś ciekawego, starego było do zobaczenia.

W miarę historycznych studjów i poszukiwań, szły też umiłowania zbierackie właściwym torem. Dyrektor Czołowski w ciągu długo letniej pracy **poznał liczne zbiory prywatne** i był nieraz świadkiem, jak poważne zasoby archiwalne i biblioteczne szły z winy opieszałych właścicieli w rozsypkę.

Sam własnemi rękami **wydobył nieraz ze stosu rupieci** przeznaczonych na podpałkę lub przemiał w papierni niejedną rzecz **cenną**. Tak było ze starą **bullą papieską** dla Lwowa, tak z cennemi archiwaljami, które z registratur biur rządowych wędrowały wraz z innemi aktami do młyna papierniczego koło Żółkwi. Również bardzo **ciekawe wspomnienia** snuł prelegent na **temat początków Archiwum miejskiego** we Lwowie.

Gdy dyrektor Czołowski przed laty jako praktykant znalazł się w skromniutkiej wówczas nad wyraz instytucji, **zbiory miejskie zmagazynowane były w jednym pokoju**, gdzie też nierzadko sypiał kierownik Archiwum śp. Widmann. Jakie ogromne zmiany zaszły od tego czasu! Dzisiaj Archiwum uporządkowane, zbiory pomieszczone w dwu muzeach, bogata biblioteka wzrasta z dnia na dzień. Prelekcję dyr. Czołowskiego przyjęli zebrani z prawdziwem uznaniem i zainteresowaniem.

——xoox——

Kurjer literacki.

„Życie Urzędnicze". Ostatnio wydany nr. 4—5 „Życia Urzędniczego" organu zarządu głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, zawiera następujące artykuły: Wobec trudności państwowych. R. Hausnera. — Zasada oszczędności w projektach Komisji Trzech. H. Wohla. — Wykształcenie gospodarcze urzędników administracyjnych, oraz notatki „O jednolitą organizację urzędników na Pomorzu" i „Automatyczna redukcja" i oceny: „Dr. St. Czaputowicz i T. Sikorski — Zbiór ważniejszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych" przez K. Dubiela i „A. A. Kryński — O języku urzędowym doby dzisiejszej" przez St. S.

Uzupełnia numer obszerny dział sprawozdawczy: „Fakty i opinje" oraz książki i pisma nadesłane.

„Przyjaciel szkoły". Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego, rok V., Poznań, ul Różana 4 a. Ostatni zeszyt „Przyjaciela Szkoły" z maja br. przynosi dokończenie pracy Mirskiego pt. Stanisław Szczepanowski jako apostoł edukacji narodowej. Dalej siostra Żulińska porusza ważne dla wychowania narodowego **zagadnienia egzekutywy"**. Następnie kierownik nauki robót ręcznych w szkołach miasta Poznania p. Sobolewski pisze na temat „Szkoła pracy — a roboty ręczne", a p. Kubski (Siennica) podaje swe spostrzeżenia o szkolnictwie na ziemiach wschodnich.

„Ukazał się Nr. 24. „Bluszczu". Na miejscu naczelnem czytamy art. E. Sukiertowej „Dziatwa polska z Niemiec przybywa do Ojczyzny", art. C. Walewskiej: „Ellen-Key jej dzieło i życie", urywek z powieści Ellen-Key „Asyż", art. -Z. Reutt Witkowskiej „Okruchy astronomiczne". Dział literacki zawiera piękny wiersz A. Słonczyńskiej „Góry", powieść W. Miłaszewskiej „Grande-Grille", oraz powieść M. Kuncewiczowej „Przymierze z Dzieckiem", „Pokłosie sezonu muzycznego" J. R. Dział praktyczny jak zwykle interesujący i urozmaicony pięknemi i praktycznemi modami kobiecemi, oraz robótkami ręcznemi. Zawiera on również ciekawy art. „Imię" N-skiej oraz „Wystawa gospodarstwa kobiecego" Aurelji Wyleżyńskiej.

Nagrodę literacką 2.500 dolarów, zdobył w Ameryce Polak. Z Nowego Jorku donoszą, iż p. **Karol Wyżański** z Broklyna, student Uniwersytetu w Harward, zdobył pierwszą nagrodę konkursową w kwocie 2.500 dolarów za najlepszą pracę literacką na dowolny temat aktualny.

Z kraju.

= **Zbiory państwowe**, znajdujące się na Zamku przeniesione zostaną do Belwederu. Stoi to w związku z przeniesieniem siedziby Prezydenta Rzplitej na Zamek.

× **Zniżka cen chleba w Krakowie.** Magistrat krakowski obniżył cenę chleba żytniego jasnego **na 51 groszy**, a ciemnego **na 40 groszy**. Jednocześnie magistrat zabronił sprzedaży chleba luksusowego po cenie wyższej. Chleb taki mogą piekarnie wypiekać **jedynie na zamówienie.**

——oo——

Ze świata.

+ **Wystawa filatelistyczna w Nowym Jorku.** W Nowym Jorku rozpoczęto już prace przygotowawcze nad mającą się odbyć w październiku wystawą filatelistyczną. Informacji udziela Charles A. Ams 101 Park Avenue New Jork.

+ **Co wydają Amerykanie we Francji.** Według obliczenia „Matina" ruch turystyczny anglo-amerykański przyniesie Francji w bieżącym roku **8 miljardów franków**. Najskromniejszy obywatel Stanów Zjednoczonych wydaje w ciągu swego pobytu we Francji przeciętnie **25 tysięcy franków, milionerzy** zaś około 750.000 franków.

——oo——

MIĘDZYNARODOWY KONGRES LIGI POKOJU PAŃ.

Londyn, (Tel. wł.)

W międzynarodowym Kongresie ligi pokoju pań, który odbędzie się **8. lipca w Dublinie przyrzekł** swój udział znakomity pisarz francuski **Romain Rolland** i przywódca indyjskich Swaradistów **Ghandi**.

——oo——

Rząd polski protestuje przeciw fałszerstwom niemieckim.

Warszawa, 14. 6. (AW.) Wczoraj Ministerstwo spraw zagranicznych doręczyło posłowi niemieckiemu notę, zawierającą stanowczy protest **przeciw urzędowym publikacjom niemieckim, fałszującym na mapach granice Polski.** Nota protestuje równocześnie przeciwko rozszerzaniu w najwyższym stopniu **nieścisłych wiadomości przez radjostację** berlińską.

—oxxo—

Pos. Romocki mianowany ministrem kolei

Warszawa, 14. 6. (PAT.) Postanowieniem z dnia 14 b. m. P. Prezydent Rzplitej zwolnił prezesa Rady Ministrów i ministra kolei p. prof. K. Bartla ze stanowiska ministra kolei a na jego wniosek mianował ministrem kolei posła do Sejmu p. **Pawła Romockiego** (Chadecja). P. Romocki ur. w r. 1880 w Marzeniu, woj. łódzkiego. W r. 1898 ukończył wyższą szkołę rzemieślniczą w Łodzi poczem wstąpił na Politechnikę w Hanowerze a następnie przeniósł się do Instytutu technologicznego w Petersburgu, który ukończył w r. 1907. Z zawodu jest inżynierem, specjalistą w przemyśle garbarskim.

—xxox—

Brazylja wystąpiła z Ligi Narodów.

Genewa, 14. 6. (AW.) Generalny Sekretarjat Ligi Narodów, otrzymał oficjalne zawiadomienie Brazylji, że rzeczpospolita brazylijska postanowiła wystąpić z Ligi Narodów i nie weźmie udziału we wrześniowej sesji Ligi.

—xoox—

Przemytnictwo tytoniu w Wilnie.

Wilno, 14. 6. (AW.) W ostatnich czasach, na rynku wileńskim ukazały się w wielkich ilościach zagraniczne wyroby tytoniowe, pochodzące głównie z Litwy i Łotwy. Szmugiel tytoniu był tak wielki, że **wpływał nawet na zmniejszenie się popytu na tytoń monopolu państwowego.** Wywiad prowadzony w tej sprawie ustalił, że w Wilnie istniała szeroko zorganizoana banda przemytników, na czele której stali bracia **Morduch i Borowscy.** Borowscy posiadali swoich agentów na Litwie i Łotwie, którzy dowozili tytoń do granicy polskiej dwoma drogami: z **Litwy** przez Rusiszki, a z **Łotwy** przez Dukszty, stąd dalej dostarczali tytoń do Wilna. Szmuglowany tytoń składano w 2 większych hurtowniach wileńskich, które rozdzielały tytoń między drobne fabryczki. Fabryczek takich wykryto aż 14. **Tygodniowo wywożono** do Wilna **300 400 kg. tytoniu.**

Plotki gazetowe warszawsko-poranne.

Lwów, 15 czerwca.

„Gazeta Poranna Warszawska" **z dnia 13 b. m.** zamieściła nast. wiadomość **p. t. „W łańcuchu zmian": „Szef Sztobu D. O. K. VI. we Lwowie płk. Kamiński został usunięty ze swego stanowiska i mianowany dowódcą 26 p. p."**

Po zasięgnięciu i sprawdzeniu tej wiadomości u źródła, okazało się, że jest ona **nieprawdziwa.** Widocznie zredagowana została w Departamencie „Łańcuchowym Zmian" owejże „Dwugroszówki".

P. pułk. **Kamiński** nie został usunięty ze swego stanowiska, ani też nie jest dcą 26 p. p., lecz **pełni nadal funkcje szefa sztabu.**

—oo—

ARMJA CZERWONA STRACIŁA 1,212.000 LUDZI.

Moskwa, 14. 6. (AW.) W ogłoszonej tutaj czerwonej księdze, poświęconej historji i dokumentom wojen cywilnych w Rosji, odbywanych w latach **1918—1921,** podane są dane statystyczne, tyczące się zarejestrowanych strat armji czerwonej. Ogólna ilość zabitych, przepadłych bez wieści i zmarłych od ran, wynosi 1,112.000 ludzi.

—oo—

FRANCJA PROPONUJE LITWIE ZAWARCIE UMOWY!?

Berlin, 14. 6. (AW.) Donoszą tu z Kowna o propozycji rządu francuskiego, zwróconej do Litwy w sprawie rozpoczęcia pertraktacji celem zawarcia umowy handlowej między Litwą i Francją.

—oo—

MAGISTRAT LUBELSKI OBNIŻYŁ PODATEK KINOWY.

Lublin, 14. 6. (AW.) Magistrat lubelski porozumiał się z właścicielami kinoteatrów, obniżając na miesiące letnie **do 50 procent** pobierane od kinoteatrów podatki.

—oo—

CYKLON W SZWAJCARJI.

Lachaux de Fonds, 14. 6. (PAT.) Cyklon, jaki szalał w Szwajcarji zniszczył w okolicy tego miasta około **30 domów a las gminy Miraux uległ zniszczeniu** na przestrzeni 7 klm. wzdłuż i około 1000 m. wszerz.

—oo—

44 tysiące burz codziennie.

Lwów, 15 czerwca.

Niektóre okolice naszej kuli ziemskiej nawiedzane są przez bardzo częste burze z grzmotem i błyskawicami. Więcej niż **sto dni burzliwych** w ciągu roku mają: południowy **Meksyk** (140 dni) **Panama** (135 dni), środkowa **Brazylja** (110 dni) środkowe **Kongo** (150 dni), **Jawa** (220 dni).

Ubogie w burze są strefy podbiegunowe i okolice podzwrotnikowe o wysokiem ciśnieniu powietrza (Sahara, pustynia Arabska itd.. Tutaj mamy w ciągu roku najwięcej **cztery burze.** Bardzo ubogie w burze jest także północno-amerykańskie wybrzeże zachodnie aż do 32 stopnia szerokości północnej, tudzież Australja i środkowa część Chile. Tutaj nieraz cały rok mija bez burzy. Na całej kuli ziemskiej mamy w przybliżeniu codziennie **44 tysięcy burz,** co stanowi rocznie olbrzymią cyfrę 16 miljonów.

—oo—

Zamach polityczny w Paryżu.

Paryż. (Tel. wł.) Do prezesa gruzińskiej partji komunistycznej Vestapely'ego, który wracał z sądu, gdzie zeznawał w sprawie między nacjonalistami, a gruzińskimi bolszewikami, podszedł **Gruzin Meralach,** pochodzący z Tyflisu i dał do niego **3 strzały rewolwerowe.** Aresztowany, zeznał, że **zemścił się na renegacie Vestapelym,** który był dawniej posłem do Dumy, później nacjonalistą, następnie socjalistą a wreszcie komunistą, za to, iż z powodu V. **cała rodzina Meralacha zamordowaną** została przez komunistów.

Przewodniczący Zjednoczenia Akademików gruzińskich zeznał, iż zeznania Meralacha są **zmyślone** i że pozostawał on od dłuższego czasu w służbie czerezwyczajki bolszewickiej, która wysłała go do Paryża i że M. został wydalony ze Związku Akademików gruzińskich.

MIN. KWIATKOWSKI ZWIEDZI CENTRA PRZEMYSŁOWE.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 14 czerwca.

Minister przem. i handlu p. **Kwiatkowski** udaje się w połowie bież. tygodnia na objazd centrów przemysłowych i handlowych, Łodzi, Dąbrowy, Katowic, **Borysławia,** Gdyni, Gdańska i t. d. P. minister pragnie zapoznać się na miejscu z sytuacją w przemyśle, organizacją eksportu oraz ze stanem budowy portu w Gdyni.

—oo—

STRAJK W FABRYCE PŁATOWCÓW.

Lublin, 14. 6. (AW.) W fabryce samolotów **w Białej Podlaskiej** wybuchł strajk z powodu odrzucenia żądań podwyżki stawianych przez robotników. Ilość strejkujących wynosi **400 ludzi.** Fabryka samolotów w Białej Podlaskiej, uruchomiona była dopiero kilka miesięcy temu.

—oo—

PRZEDŁUŻENIE SOJUSZU OBRONNEGO M. ENTENTY.

Bukareszt, 14. 6. (PAT.) Rumuński minister spraw zagranicznych **Mitilineu,** poseł jugosłowiański **Anticz** i poseł czechosłowacki **Jizersky** podpisali przedłużenie konwencji o sojuszu obronnym pomiędzy Rumunją, Czechosłowacją i Jugosławją na dalsze trzy lata.

HARRIMAN JUŻ NIE DOTRZYMUJE ZOBOWIĄZAŃ.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 14 czerwca.

U ministra pracy i opieki społecznej była dziś delegacja Związku zawodowego pracowników umysłowych w sprawie **niedotrzymania** przez dyrekcję zakładów Gieschego obecnie **Harrimana,** na G. Śląsku **zobowiązań umowy zbiorowej.**

—oo—

JUBILEUSZ MARCONIEGO.

Bolonia, 14. 6. (PAT.) Wczoraj obchodzono tu uroczyście 30-tą rocznicę nadania pierwszego patentu Marconiemu. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, zaś w imieniu rządu i Mussoliniego minister gospodarstwa.

—oo—

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO MISS GIBSON.

Paryż. 14. 6. (PAT.) Dzienniki donoszą z Rzymu, że **sprawczyni ostatniego zamachu na Mussoliniego** Violetta Gibson usiłowała popełnić samobójstwo rozbijając sobie **głowę młotkiem.** Stan jej zdrowia jest bardzo poważny.

—oo—

ZRABOWANIE TRANSPORTU PIENIĘDZY.

Paryż, 14. 6. (PAT.) Dzienniki donoszą z Aten o napadzie bandytów na drodze między Preveta a Janiną **na transport pieniędzy banku narodowego.** Bandyci zabili trzech żandarmów i trzech urzędników banku poczem zbiegli unosząc ze sobą **15 miljonów drachm.**

Wiadomości telegraficzne.

— **Abd-el-Krim dębzie wywieziony na Madagaskar.** Według „Petit Parisien" Abd-el-Krim ma być deportowany do jednej z kolonji francuskich prawdopodobnie na Madagaskarze.

—oo—

Różne.

× **Stracenie bandyty.** W Wilnie wykonano wyrok śmierci na osobie bandyty, 25-cio letniego **Stanisława Zbłońskiego, który wspólnie ze swoją siostrą Idą, popełnił 52 morderstw.** Zbłońska znajduje się obecnie w szpitalu więziennym, gdzie leży sparaliżowana i pozbawiona możności chodzenia. Wkrótce i ona ma zostać straconą.

—oo—

KRONIKA.

CZERWIEC
14
WTOREK

— Dziś: rzym.-kat. Wita Modesta, gr.-kat. Nikifora.

Jutro: rzym.-kat. Franciszka, gr.-kat. Łukjana.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek 15 bm. „Król Zygmant August“. Ostatni gośc. występ Stanisław Gruszczyńskiego.

Środa 16 bm. „Faust“. Gośc. występ Adama Didura ze współudziałem Olgi Didurównej.

Czwartek 17 bm. „Papa się żeni“ Premjera. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Piątek 18 bm. „Cyganerja“. Gośc. występ Hanny Walskiej.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 15 bm. „Jutro pogoda“. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Środek 16 bm. „Kochanek od serca“ Gośc. Występ Jerzego Leszczyńskiego.

Czwartek 17 bm. „Nitouche“.

Piątek 18 bm. „Jutro pogoda“. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

—oo—

Wtorek 16 środa 17 bm. o 7·30 pożegnalne występy Teatru Iluzjonistycznego Uferiniego.

Czwatek o 7 30 "Dar poranka" komedja (premjera)

Piątek „Dar poranka“,

GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Zdrada której nie było“.
Chimera: „Ty musisz być moją“.
Palace: „Czarny anioł“.
Lew: „3 Tygodnie Miłości“.
Marysieńka: „Narzeczona komisarza policji“.
Kopernik: „Życie i Scena“.

—oo—

Szkoła Jordanowska — Listopada 52. przyjmuje wpisy do szkoły powszechnej i do pryw. gimnazjum humanistycznego. 2075

—oo—

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka **Mikolascha.**

—oo—

Dancing na dochód kolonij wakacyjnych im. **Dra Adolfa Liliena odbędzie się dziś we wtorek 15-go lub w razie niepogody w sobotę 19 czerwca w restauracji „Sielanka“ pl. Targów Wschodnich.** 2085

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś po raz ostatni w bieżącym sezonie wspaniałą operę narodową Tadeusza Joteyki: **„Król Zygmunt August“.** Wystąpi w niej gościnnie znakomity wykonawca partji tytułowej bohaterski tenor opery warszawskiej, Stanisław Gruszczyński, którego udało się Dyrekcji teatrów pozyskać jeszcze na jeden występ.

— **Teatr Nowości** — zapowiada na dziś wesołą farsę amerykańską **„Jutro pogoda“** z gościnnym występem ulubieńca publiczności, świetnego artysty Jerzego Leszczyńskiego.

— **„Faust“** z gościnym występem światowej sławy odtwócy Mefista. Adama Didura, przy współudziale jego wybitnie utalentowanej córki Olgi Didurównej, partji Małgorzaty — dany będzie po raz ostatni w bieżącym sezonie w środę, na scenie T. Wielkiego. Dalszą obsadę artystyczną tworzyć będą pierwszorzędne siły naszej opery. Zapowiedź występu wielkiego, zawsze entuzjastycznie witanego, artysty budzi jak najżywsze zainteresowanie w naszem mieście.

— **„Papa się żeni“**, doskonała polska farsa Wincentego Rapackiego (syna), ostatnia nowość repertuaru teatru Letniego w Warszawie ukaże się po raz pierwszy we czwartek bieżącego tygodnia na scenie T. Wielkiego z gościnnym występem Jerzego Leszczyńskiego. Główną postać kobiecą odtworzy wybitna artystka, Stefanja Michnowska. W dalszych odpowiedzialnych rolach wystąpią pp.: Zofia Barwińska, Dobrzańska, Rowińska, Hakowska, Żelichowska, Fertner, Okornicki, Rzęcki, Szosland. W sztuce tej wystąpi również po raz pierwszy, jako artystka komedjowa, p. Halina Rapacka — córka autora.

— **Hanna Walska**, artystka — śpiewaczka stołecznych scen operowych Ameryki i Anglji, da się poznać po raz pierwszy w Polsce — na naszej scenie w operze „Cyganerja“, Pierwszy jej występ odbędzie się w piątek.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przysyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

są jakieś zaraźliwe okresy w czasie których odbywają się nieraz masowe tzw, rozprawy z bronią w ręku.

— — — — — — — — — —

obecnie właśnie tak się dzieje u nas. Pojedynkują się wybitni politycy, przedstawiciele armji i t. d. a przykład ich pociąga i innych. Doszło już do tego, iż do pojedynku staje młodzież nie tylko wyższych uczelni ale nawet szkół średnich. Jakaś zaraza pojedynkowa ogarnęła wszystkich i grozi już poważną katastrofą. Bo proszę tylko pomyśleć: piszącemu te słowa opowiadano, iż niedawno odbył się prawdziwy pojedynek między dwoma uczniami pewnego gimnazjum! Dawniej takie sprawy „honorowe“, załatwiało się na pięści, jeden drugiemu skórę przetrzepał, boczyli się na siebie kilka dni i w rezultacie przepraszali się. Dziś od razu szable i pistolety. Przeważnie kończy się to nieszkodliwie ale mogą być wypadki kalectwa lub nawet śmierci! A przecież potrzeba nam ludzi do pracy, młodzież inne powinna mieć ideały dziecinne jej nieporozumienia wykluczać powinny pojedynki, które im podsuwa przedwczesna „dojrzałość“ i chęć naśladowania starszych. Ktoś powinien to tej młodzieży wytłumaczyć, ktoś wogóle powinien podjąć się rewizji konieczności załatwiania pewnych spraw z bronią w ręku. — Nie nadużywajmy tej broni, która tyle już przyniosła Polsce zaszczytów, ale i spustoszeń. rrr.

—oo—

— **Pożegnalne występy fenomenalnego iluzjonisty Uferiniego.** Jak było do przewidzenia, niezmiernie ciekawy teatr iluzjonistyczny Uferiniego, produkujący się obecnie w sali Teatru Małego, zdobył sobie taką popularność we Lwowie, że ostatnie przedstawienia wypełnione były szczelnie zachwyconą publicznością. Maestro Uferini wraz ze swoim wybornym zespołem produkuje się coraz to nowemi punktami programu a wszystko to robi tak fenomenalnie zręcznie i przy zastosowaniu ostatnich środków techniki w tego rodzaju teatrze, że nie dziw, iż wywołuje na widowni podziw i gromkie oklaski. Ponieważ ze Lwowa a nawet i z prowincji wpłynęło jeszcze mnóstwo zgłoszeń na bilety wstępu, dyrekcja Teatru Małego udzieliła Uferiniemu gościny na jeszcze dwa występy tj. we wtorek i w środę. Będą to nieodwołalnie już występy pożegnalne.

— **„Dar poranka“.** Premjera tej prześlicznej komedji Forzana. do wystawienia której oddawna przygotowuje się Teatr Mały pod wytrawną reżyserją dyr. Czarnowskiego, odbędzie się już nieodwołalnie we czwartek 17 bm. Przekład tej komedji wyszedł z pod pióra tłómaczki Zofji Jachimeckiej.

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Zamiast posiedzenia naukowego odbędzie się we wtorek 15 bm. 1926 r. wycieczka naukowa na Hołosko. Punkt zborny przy rogatce Zamarstynowskiej o godz. 15-tej. Goście mile widziani.

— **Kursy Nauczycielskie.** Ognisko Nauczycielskie urządza w Skolem podczas wakacyj w sierpniu kursy kwalifikacyjne i rysunkowe zaś w lipcu kurs kwalifikacyjny we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje kol. Romuald Deszberg Zyblikiewicza 20, lub Ognisko Nauczycielskie Gmach Skarbka brama 5 I. p.

— **Dyrekcja II. państw. seminarjum naucz. żeńskiego im. St. Konarskiego we Lwowie ul. Słodowa 6,** komunikuje nam: Na rok szk. 1926/27 będzie mogło być przyjętych 36 uczenic na kurs tutejszego seminarjum na podstawie egzaminu wstępnego. Wpisy do tego egzaminu odbędą się w dniach: 17, 18 i 19 czerwca br. od godz. 4—8 po południu. Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 26 bm. o godz. 16.

— **Wieczór popisowy** uczniów i uczenic, znanej szkoły muzycznej Zofji Frankowskiej, odbędzie się w środę 16 b. m., o godzinie 20, w sali Kasyna i Koła Literackiego.

— **Walne zebranie Podhalańskiego Związku Legjonistów Polskich w Zakopanem,** odbędzie się we wtorek, d. 29 czerwca 1926, o godzinie 3 po południu w sali „Stamary“ (Zakopane, ul. Kościuszki.

Z targu.

Lwów, 13 czerwca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.40—1·80 zł., 1 kg. masła 4—5 zł. sera 1·40—1 60 zł.

Jaja: po 13 i 14 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 młodych 40—50 gr., 1 kg szpinaku 40 gr., wiązka marchewki 20—25 gr. rzodkiewek 10—15 gr., główka sałaty 6—20 gr. kalarepy 20 gr. kalafjory po 1·40—2 zł., sztuka.

Owoce: 1 kg jabłek 80 gr. — 3 zł., czereśni 2 zł., kwaterka poziomek 70 gr., 1 l. agrestu 60 gr., cytryny po 10—20 gr. sztuka, pomarańcze po 50—60 gr.

—oo—

— **Opłaty za abonament telefonów lwowskich. Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie (ul. Wałowa 9) komunikuje, że przyjmuje należności za abonament telefonów, codziennie w godzinach kasowych t. j. od 8.30 rano do 1-szej w południe.** 2072

—oo—

— **Wskutek przeoczenia,** wypadło w numerze ostatnim pod fejletonem p. t. „Paweł Verlaine“ nazwisko autora, którym jest znany esseista p. **Emil Henner.**

— **Telegramy kondolencyjne** do wdowy po ś. p. Władysławie Mickiewiczu, wysłały natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci znakomitego pisarza i obywatela **Syndykat Dziennikarzy Polskich i Towarzystwo Dziennikarzy Polskich** we Lwowie.

— **Z Politechniki Lwowskiej.** Dnia 16 bm. (środa) odbędą się w auli Politechniki Lwowskiej promocje na doktorów nauk technicznych p. inż. Leopolda **Klisieckiego,** inż. Arkadjusza **Musierowicza,** inż. Edwina **Płażka** i inż. Józefa **Tomasika.**

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia, że we środę dnia 16 bm. na zebraniu tygodniowem wygłosi odczyt p. inż. Tomasz **Kluz** pt.: „Wrażenia z podróży po portach francuskich“ (z obrazami świetlnymi). Początek punktualnie o godzinie 18-tej. Goście mile widziani.

— **Opera „Pajace“ w inscenizacji realistyczno cyrkowej na boisku Cytadela,** odegraną zostanie przez zespół artystów opery lwowskiej przy powiększonych chórach i orkiestrze w sobotę 19 i w niedzielę 20 bm. o godz. 4-tej popołudniu. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie tem widowiskiem w bilety wstępy po cenach bardzo popularnych zaopatrywać się należy wcześniej w kasie zamówień teatrów miejskich pl. Halicki 15 (Wagony Sypialne).

— **Pomysłowy oszust.** Aresztowano Michała Bednara z Hodowic, za szeregi oszustw, popełnionych w bardzo pomysłowy sposób. Bednarz **na podstawie znalezionej legitymacji st. konduktora kolejowego** Szymona Krzaczkowskiego, jeździł za darmo koleją, naciągał różnych ludzi na mniejsze lub większe sumy, podpisywał weksle i t. p. Ostatnio ofiarą Bednarza padł kupiec **Friedman** (Jagiellońska), u którego oszust wziął rower, płacąc wekslami podpisanemi nazwiskiem Krzaczkowski.

— **Tajemnicza zbrodnia pod Jaremczem.** Onegdaj w lesie pod Jaremczem, znaleziono zwłoki młodego człowieka z roztrzaskaną głową. Komisja sądowo-lekarska orzekła, iż denat został uduszony. — Ekspozytura P. P. w **Stanisławowie,** wdrożyła dochodzenia, które doprowadziły do aresztowania tancerki w lwowskiej „Bagateli“ N. **Chrząszczewskiej f. Kulczyckiej,** która podejrzana jest o współudział w zagadkowem tem morderstwie. — Chrząszczewską odstawiono do Stanisławowa.

—oo—

Co się stało w mieście?

— Krwawe wesele pod Lwowem. Na weselu u gospodarza Mikołaja Chrzypiaka w Grzybowicach wielkich pod Lwowem, przyszło do krwawej awantury między parobkami. Jak zwykle poszło „o damę“. Parobcy silnie podchmieleni rozpoczęli sprzeczkę, która skończyła się na licznych guzach i przelewie krwi. Ciężko raniony został **nożem w pierś i głowę Józef Warynek.** Odwieziono go w groźnym stanie do szpitala. Miejscowy posterunek P. P. wdrożył dochodzenia.

— **Aresztowanie trzech akademików na polecenie p. Bryla.** Poseł Bryl kazał wczoraj na głównym dworcu we Lwowie, aresztować trzech akademików, których podejrzewa o to, **iż stale rozbijają mu wiece.** Aresztowano Tadeusza **Ajdukiewicza,** Dominika **Maciejkę** i Adama **Kobzara.** Przy Ajdukiewiczu znaleziono **nabity rewolwer,** zaś przy Maciejce **słoik** z jakimś **cuchnącym płynem.**

— **Aresztowanie zwyrodnialca.** Wczoraj aresztowano Stanisława **Kulpaczyńskiego** 22 letniego pomocnika ogrodniczego w firmie Starka za usiłowany gwałt na 11 letniej dziewczynce St. R.

Dziewczynka przyszła do Starka z zamiarem kupienia cebuli. W ogrodzie zwyrodnialec rzucił się na nią. Na krzyk dziewczynki zbiegli się domownicy, którzy następnie Kulpaczyńskiego oddali w ręce policji.

— **Zderzenie auta z dorożką.** Wczoraj na placu Marjackim auto (nazwiska szofera ani numeru auta nie zdołano na razie ustalić) najechało na dorożkę dwukonkę, w której znajdowali się dr. Gonowa z żoną, **dr. Bogen i dr. Kibitz.** Zderzenie było bardzo silne. — Dorożka została zgruchotana, zaś pasażerowie odnieśli **liczne, mniej lub więcej dotkliwe rany.**

— **Do szpitala przywieziono** Nestora Kurbowskiego i Józefa Barana z Batorówki, z ranami postrzałowemi w piersi. (Stało się to w czasie zabawy...), Wilhelma Ehrenfelda, ranionego nożem w pierś, Kazimierza Poluszczaka ze Zniesienia ranionego nożem w ramię oraz Kazimierza Leszczuka, ranionego przez nieznanego mu dorożkarza, na pl. Gołuchowskich, nożem w pierś.

— **Wisielec w lesie koło Zubrzy.** W lesie koło Zubrzy znaleziono wisielca. Ustalono następnie, iż jest to **szewc ze Lwowa** (Gosiewskiego 5), 38 letni Grzegorz Kozłowski, który z powodu niesnasek rodzinnych, targnął się na własne życie. Kozłowski osierocił żonę i dwoje dzieci.

—oo—

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

*** Podwyższenie taryf kolejowych w Rosji.** Rada komisarzy ludowych uchwaliła podwyższenie taryf kolejowych pasażerskich **o 30 procent, a to od 15 b. m.**

*** Sowiety zaciągają drugą pożyczkę wewnętrzną.** Rząd Sowietów postanowił zaciągnąć drugą pożyczkę wewnętrzną. Pożyczka ta będzie wypuszczona **w 10 serjach po 10 miljonów rubli** (złotych) po kursie 96 proc., na 8 proc. rocznie. Emisja rozpocznie się w październiku roku bież.

—::—

Wskaźnik drożyźniany na przestrzeni Rzeczypospolitej.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wskaźnik drożyźniany dla Rzeczypospolitej wynosił w ciągu ubiegłych dwóch miesięcy **173.9.** Odchylenia od tej przeciętnej są bardzo znaczne. **We Lwowie** wynosi on **142,3**, w Wilnie aż 214.4. Poniżej przeciętnej mamy — **Lwów, Kraków, Stanisławów, Poznań**, Śląsk i Polesie. Powyżej Łódź, Wołyń, Kielce, Lublin, Warszawa i Wilno. Ustosunkowanie się cen w większych miastach i do otaczających je województw jest następujący: **w** Warszawie wskaźnik wynosi 194.9, gdy w województwie warszawskiem 170.8. Najmocniej jednak rozpiętość ta występuje we **Lwowie** — miasto 142.3, okolica 153.5. Dane te wskazują, że **miasta dobrze zorganizowane nie są całkowicie uzależnione od okolicy bezpośrednio przyległej**, lecz opierać mogą aprowizację swą na dostawach idących ze stron znacznie dalszych.

RAID FRANCUSKICH ŁODZI PODWODNYCH.

Paryż, (Tel. wł.).

Z polecenia francuskiego ministerstwa marynarki dwa podwodne statki udają się z **Cherburga do Dakkar.** Podróż ta obliczona na **12 dni**, ma na celu praktyczne sprawdzenie wytrzymałości zarówno maszyn, jak i załogi. Z Dakkar łodzie udadzą się via Las-Palmas, Lizbona do **Brestu.** Raid ten wzbudził wielkie zainteresowanie w sferach fachowych całego świata, które będą w stanie przekonać się o możliwościach rozwojowych żeglugi podwodnej.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji bez zmiany. Ruch tylko 3 gatunkami papierów.

Zainteresowanie dla akcji Chodorowa. Oikos kształtuje się lekko zwyżkowo, przy słabej podaży.

W zaofiarowaniu: Górka, Chybie, Zieleniewski.

W poszukiwaniu: Gazolina, Tespy. Tendencja chwiejna.

Usposobienie rezerwowane.

Kotowane: Bk. Hipoteczny 0.54 0.55 0.56 0.57, Chodorów 59.— 58.50 58.25 58.50 59.—, Oikos 1.30.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna. Obrót ożywiony.

Dolar ameryk. 10.16 do 10.18, dol. kanad. 10.06 do 10.08; kor. czesk. 0.28 jedna czwarta do 0.28 trzy czwarte; leje 0.04 i pół do 0.04 trzy czwarte; frank franc. 0.30 do 0.30 i pół; frank szwajcar. 1.72 do 1.78; funty szterl. 47.50 do 47.80.

Złoto: 20 kor. 39.00 do 40.00; 20 frank. 36.50 do 37.50; 20 mark. 46.00 do 47.00; 1 ruble 54.50 do 55.00.

Srebro: kor. austr. 0.78 do 0.80; 5 kor. 4.20 do 4.40; floreny 2.10 do 2.20; ruble 3.20 do 3.40; kopiejki za rubel 1.60 do 1.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Z powodu silnych deszczów dowóz utrudniony. Duże zainteresowanie dla jęczmienia, żyta i owsa. Pszenica w zaniedbaniu. Ceny naogół utrzymane — tendencja ustalona — usposobienie ożywione.

Pszenica biała 43½ do 44½ zł. Pszenica czerwona 46½ do 47½ zł. Żyto 27 do 28 zł. Jęczmień 27 do 28 zł. Owies 32½ do 33½ zł.

Ceny szacunkowe.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś:

Warszawa (480). Godz. 20.30. Wyjątki z opery „Halka“ Moniuszki w wykonaniu artystów opery w Warszawie.

Wiedeń (531). Godz. 20.15. Warjacje Schuberta na temat własnych pieśni.

Praga (368). Godz. 20.02. Wesoły wieczór.

Wrocław (418). Godz. 20.25. Koncert symfoniczny.

Rzym (425). Godz. 21.10. Wieczór poświęcony muzyce Mendelsohna.

Monachium (485). Godz. 21.25. Pieśni o wiośnie na lutni.

Daventry (1600). Godz. 20.—. Koncert wzmocnionej orkiestry.

Zurych (513). Godz. 20.30. Wieczór włoski.

Referent techniczny firmy KINOFOT, Lwów, Trzeciego Maja 11a, powrócił z Warszawy z Wystawy Radjowej i udziela radjoamatorom wszelkich wyjaśnień w dziedzinie najnowszych udoskonaleń.

NADESŁANE.

KURJER SPORTOWY.

Międzynarodowy kongres turystyczny. Międzynarodowy kongres turystyczny odbyć się ma między 27 czerwca i 5 lipca w Pradze. **Polska na tym kongresie reprezentowaną będzie przez** referenta turystyki w Ministerstwie Robót Publicznych **dra Orłowicza.**

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE.

Ubiegła niedziela była **„dniem punktów“** na całym terenie Rzeczypospolitej. Wszędzie mistrzostwa **piłkarskie** osiągnęły najwięcej zainteresowania i publiczności. Lekkoatletyka została za swą rywalką, piłką, daleko w tyle. W Krakowie trójbój, we Lwowie bieg „propagandowy“ — to najważniejsze.

Piłka lwowska prócz zawodów „zadecydowanych“ **miała moment interesujący,** którego rozwiązanie mógł dać jedynie mecz. Chodzi o **mecz Czarnych z Polonią przemyską.** Drużyna przemyska po sukcesie uzyskanym na meczu z Pogonią urosła na nader silnego przeciwnika mietylko u siebie „w domu“. To też zasłużone zwycięstwo Czarnych **było dowodem stałego postępu** drużyny **Czarnych,** rozporządzającej obecnie dobrym atakiem, którego brak był przez niemal 10 lat powodem słabszych wyników tego klubu.

Hasmonea uporała się ze **Spartą** stosunkowo łatwo. W innych miastach zwyciężyli naogół faworyci, **z wyjątkiem Łodzi, gdzie Turyści uporali się z ŁKS em.**

CZARNI — POLONIA 4:0 (2:0).

Czarni legitymują się ze swoich **postępów z meczu na mecz.** Zwycięstwo nad Polonią zasłużone. **Gra, jaką pokazali, stała na wysokim poziomie** taktycznym i technicznym. W pierwszej połowie Kopeć IV (głową) i Chmielowski w 10 i 12 min. zdobywają dwie bramki.

W drugiej połowie gry Czarni strzelają w 7 min. przez Sawkę i w 24 min. przez Wójcika dwie dalsze bramki i opanowują pole gry w zupełności.

Sędziował p. Niedźwirski.

HASMONEA — SPARTA 4:1 (2:1).

Zawody te zostały za zgodą przedstawicieli dwu klubów **rozegrane jako towarzyskie. Boisko Hasmonei do mistrzostwa też nie nadawało się,** jeśliby ściśle zastosować przepisy, ponieważ błoto po bokach uniemożliwiało normalne prowadzenie gry.

Hasmonea wygrała zasłużenie, gdyż Sparta szczególnie w linji napadu zawiodła i nie mogła się zdobyć na jednolicie, rozumnie przeprowadzony plan celowej akcji.

Bramki zdobyli Steuerman (2), Kahane i Wolistahl dla Hasmonei, dla Sparty Małecki.

Sędziował p. T. Fischer.

BIEG ROZSTAWNY.

Bieg rozstawny o posążek „Gazety Porannej“ przyniósł zwycięstwo Pogoni. Czarni zajęli drugie miejsce (2 mtr. w tyle), Kadeci trzecie (50 mtr. w tyle).

PORAŻKA TILDENA.

Wiljam Tilden, uchodzący za najlepszego tennisistę świata, w mistrzostwach tennisowych New-Yorku uległ Chapinowi 6:8, 4:6 i 5:7. — Tilden ponosi w bieżącym sezonie kilka porażek i według opinji amerykańskiej, jest u schyłku swojej wspaniałej karjery tennisowej.

MECZ LEKKOATLETYCZNY FRANCJA - BELGJA.

Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Francja - Belgja odbył się w Brukseli. Zwyciężyła Francja w stosunku 74:45 punktów. Wyniki są bardziej zbliżone do.. polskich, niż do węgierskich. Dla porównania podajemy rezultaty, osiągnięte w poszczególnych konkurencjach.

Biegi — 100 i 200 mtr.: Degrelle (F) 10.9 sek. i 23 sek. — **400 mtr.:** Verken (B) 51.6 sek. — **800 i 1.500 mtr.:** Pelc (P) 2 min. 08.5 sek. i 4 min. 07.2 sek. — **5.000 mtr.:** Norland (P) 15 min. 35.6 sek. — **110 mtr. z płotkami:** Bernard 16.4 sek.

Skoki — w dal: Arnand 665 cm. — **w zwyż:** Lewden (F) 185 cm. — **o tyczce:** Powell (B) 3 mtr. 65 cm.

Rzuty — kulą i dyskiem: Duhour (F) 13 mtr. 06 cm. i 37 mtr. 39 cm.

Sztafeta 4 × 200 mtr.: 1) Francja 1 min. 31.4 sek. 2) Belgja 1 min. 33 sek.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Konkurs.

Tymczasowy Zarząd gminy miasta Bóbrki rozpisuje konkurs na posadę miejskiego lekarza weterynaryjnego z poborami służbowemi — rocznie 1.500 zł. Posada będzie zakontraktowana.

Podania o nadanie posady tej wnosić do 24 czerwca 1926, które mają byc udokumentowane:

1) Metryką urodzenia,
2) Dowodem obywatelstwa polskiego,
3) Dyplomem lekarza weterynaryjnego,
4) Curriculum vitae oraz pisemne oświadczenie, że na powyższe warunki kandydat się godzi.

Kierow. Tymcz. Zarz. gm

2091 Podpis nieczytelny.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.